Grudzień 2018, nr 12 (284)

Samorządowe

Nasze Zabrze

U progu 5-letniej kadencji

Mieszkańcy Zabrza po raz czwarty zdecydowali, że prezydentem ich miasta będzie Małgorzata Mańka-Szulik. Rozpoczynająca się właśnie kadencja samorządu jest pierwszą, która potrwa pięć lat.

Nr indeksu: 328855 • ISSN 1232-1400 • Wydanie bezpłatne

Boże Narodzenie to czas radości.
Życzę, aby nadchodzące święta
były pełne miłości, pokoju i pojednania.
W Nowym 2019 Roku niech się spełniają wszystkie marzenia.

Małgorzata Mańka-Szulik

Prezydent Zabrza

TRWA KOLEJNA EDYCJA ZABRZAŃSKIEGO JARMARKU BOŻONARODZENIOWEGO

W klimacie zbliżających się świąt

Fot. Igor Cieślicki

Na placu Wolności rozbłysnęła miejska choinka

Fot. Igor Cieślicki

Świąteczny jarmark potrwa do 21 grudnia

Tradycyjną paradą św. Mikołaja zainaugurowany został 3 grudnia Zabrzański Jarmark Bożonarodzeniowy „Idą Święta". Tego samego dnia uroczyście zapalono lampki na miejskiej choince. Świąteczne zakupy będzie można robić na placu Wolności do 21 grudnia.

Podczas inaugurującej jarmark imprezy, na przygotowanej na placu Wolności scenie, zaprezentowali się najmłodsi mieszkańcy Zabrza. Były świąteczne animacje, wielkie pluszowe maskotki i karuzela. Po godzinie 16 sprzed hotelu Admiralspalast wyruszyła barwna i okraszona fajerwerkami parada św. Mikołaja. Brodaty gość w czerwonym stroju spotkał się następnie na scenie z dziećmi, którym wręczał prezenty. Kulminacyjnym punktem imprezy było uroczyste zapalenie lampek na miejskiej choince.

W poniedziałek 3 grudnia otwarty został także Zabrzański Jarmark Bożonarodzeniowy. W aromacie grzanego wina i pierników można na nim kupować świąteczne ozdoby, wyroby rękodzieła, bożonarodzeniowe smakołyki czy też tradycyjne wyroby kulinarne. Jarmark będzie czynny do 21 grudnia.

Na placu Wolności sporo będzie się działo również 17 grudnia. Na ten dzień zaplanowano bowiem świąteczną imprezę połączoną z zimową paradą z elfem. Wystąpią dzieci ze Studia Artystycznego Maciej, a w tanecznej odsłonie zaprezentują się Zachustowane Mamy. Będą pokazy żonglerki chorągwiami oraz koncert orkiestry dętej. Na placu Wolności staną świąteczna karuzela oraz fotobudka. Będzie można pomalować sobie twarz albo zrobić świąteczny tatuaż. W programie znalazło się także przekazanie prezydent miasta Betlejemskiego Światła Pokoju. Impreza potrwa od godziny 14.30 do 18.

GOR

Fot. Igor Cieślicki

Na scenie św. Mikołaj wręczał dzieciom prezenty

Fot. Igor Cieślicki

Ulica Wolności w świątecznej oprawie prezentuje się bardzo efektownie

W NUMERZE:

WOKÓŁ NAS

W klimacie zbliżających się świąt s. 3
Prezydent i radni złożyli ślubowanie s. 4-5
Naszym celem jest wszechstronny rozwój Zabrza s. 6-9
Podziękowaliśmy za wolność s. 10
Konsekwentnie w stronę UNESCO s. 11
Nadchodzi święty Mikołaj s. 12
Wyjątkowy rok w najstarszej parafii s. 13
Pomagają pokonywać własne słabości s. 14
Maluchy z Mikulczyc na scenie s. 14
Hermetyzacja idzie pełną parą s. 15
Centrum przesiadkowe oczami mieszkańców s. 16
Oddział ratunkowy rośnie w oczach s. 17
Prezydent Zabrza Honorowym Ślązakiem Roku 2018 s. 18-19
Zabrzańska sztolnia w prestiżowym gronie! s. 20-21
W podziękowaniu przyjaciołom i darczyńcom s. 22
W obronie przed globalnym ociepleniem s. 23
Tu przychodzi się z przyjemnością s. 24
Nauka to ich wielka pasja s. 25
Odszedł wybitny chirurg s. 25

LEKCJA HISTORII

80 lat temu miała miejsce kryształowa noc s. 26-27
Bohaterscy obrońcy Lwowa s. 27

SPORT

Siedem dekad sportowej legendy s. 30-31
Fajrowanie na Roosevelta s. 32
Polska zagrała w Zabrzu z Portugalią s. 33
Dobra passa naszych szczypiornistów s. 35

ROZRYWKA s. 36-37

KULTURA

O znaczeniu górnictwa na przestrzeni wieków s. 38

tvz TELEWIZJA ZABRZE
Oglądaj na kanale 140 w sieci Vectra

ZA NAMI PIERWSZA SESJA RADY MIASTA NOWEJ KADENCJI

Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik składa uroczyste ślubowanie

Fot. Igor Cieślicki

Prezydent i radni złożyli ślubowanie

Małgorzata Mańka-Szulik została ponownie zaprzysiężona na prezydenta Zabrza. Podczas zwołanej 23 listopada pierwszej w tej kadencji sesji uroczyste ślubowanie złożyli również wszyscy radni. Przewodniczącą Rady Miasta została wybrana Łucja Chrzęstek-Bar ze „Skutecznych dla Zabrza".

Od lewej: Krystian Jonecko, Łucja Chrzęstek-Bar, Adam Ilewski, Sebastian Dziębowski

Fot. Igor Cieślicki

Fot. Igor Cieślicki

Gościem sesji był prof. Marian Zembala, honorowy obywatel Zabrza

Wybory przewodniczącego Rady Miasta

– *Rozpoczęcie nowej kadencji to czas wspólnej pracy z radnymi dla dobra mieszkańców. Czas pracy, której celem jest kontynuacja zrównoważonego rozwoju Zabrza* – podkreśla prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. – *Program na bieżącą kadencję bazuje na działaniach konsekwentnie realizowanych przez ostatnią dekadę. Priorytetem samorządu pozostaje ciągła poprawa jakości życia. Miasto to bowiem przestrzeń dla mieszkańców, którzy tworzą wspólnotę. A samorząd ma zabezpieczać potrzeby tej wspólnoty. I dlatego, ponad podziałami, zapraszam do wspólnej pracy dla dobra Zabrza* – dodaje.

Podczas pierwszej sesji ślubowanie złożyli wszyscy radni, którzy następnie, w tajnym głosowaniu, wybrali przewodniczącego Rady Miasta. Funkcję tę pełnić będzie Łucja Chrzęstek-Bar („Skuteczni dla Zabrza"). W gronie trzech wiceprzewodniczących Rady Miasta znaleźli się Krystian Jonecko („Skuteczni dla Zabrza"), Adam Ilewski (PiS) i Sebastian Dziębowski (Kukiz ,15). W związku z objęciem przez Małgorzatę Mańkę-Szulik urzędu prezydenta jej miejsce w Radzie Miasta zajął Damian Trześniewski, który znalazł się na kolejnym miejscu pod względem liczby otrzymanych głosów. Zastępcami prezydenta zostali Krzysztof Lewandowski („Skuteczni dla Zabrza") oraz Borys Borówka (PiS). Ich miejsca w Radzie Miasta podczas najbliższej sesji zajmą odpowiednio Gabriela Bator i Jerzy Pabis.

Gościem sesji był prof. Marian Zembala, dyrektor Śląskiego Centrum Chorób Serca i honorowy obywatel Zabrza, który wraca do zdrowia po przebytym udarze. – *Nic tak nie niszczy jak konflikty i animozje. Dlatego powinniśmy ich za wszelką cenę unikać. Spierajmy się mądrze, żeby coś poprawić* – apelował prof. Marian Zembala. – *W medycynie jest tak, że tylko team, który się dobrze rozumie i działa w jednym, mądrym zaprzęgu, pomnaża dobro. I o to samo proszę państwa. Włączmy się również do jednego zaprzęgu. W dobie, kiedy wszyscy się dzielą, im silniejsza będzie nasza integracja, tym szybciej wygramy. Dziękuję pani prezydent i jej zespołowi za bezpieczne, przyjazne miasto, w którym się chce żyć, pracować i rozwijać* – podkreślał podczas sesji wybitny kardiochirurg.

GOR

RADA MIASTA ZABRZE 2018-2023

Koalicja Obywatelska
Alojzy Cieśla
Adam Harasimowicz
Przemysław Juroszek
Grzegorz Olejniczak
Mariola Olichwer
Tomasz Olichwer
Urszula Potyka
Marian Rau
Agnieszka Rupniewska

„Skuteczni dla Zabrza"
Janusz Bieniek
Łucja Chrzęstek-Bar
Krystian Jonecko
Krzysztof Lewandowski
Damian Trześniewski
Dariusz Walerjański
Joachim Wienchor

PiS
Borys Borówka
Adam Ilewski
Sebastian Markisch
Ferdynand Reiss
Grzegorz Turek

„Lepsze Zabrze"
Rafał Grygiel
Grzegorz Lubowiecki
Kamil Żbikowski

Kukiz'15
Sebastian Dziębowski

Naszym celem jest wszechstronny rozwój Zabrza

Rozmowa
z Małgorzatą Mańką-Szulik,
prezydent Zabrza

Rozpoczyna Pani czwartą kadencję na stanowisku prezydenta Zabrza. Co najbliższych pięć lat przyniesie miastu i jego mieszkańcom?

Celem nowej kadencji jest kontynuacja zrównoważonego rozwoju Zabrza. Dziś słowa wdzięczności kieruję przede wszystkim pod adresem mieszkańców, którzy głosując, kolejny raz obdarzyli mnie zaufaniem i opowiedzieli się za programem rozwoju naszego miasta. Dziękuję także tym, którzy w minionych tygodniach włączyli się w debatę publiczną o kierunkach rozwoju miasta. W sposób szczególny chcę podziękować mojej rodzinie i przyjaciołom za wspieranie mnie w trudnych chwilach kampanii.

Pragnę również podziękować innym uczestnikom kampanii wyborczej za udział w dyskusji o przyszłości Zabrza. Szanując poglądy kontrkandydatów oraz osób, które z ramienia różnych partii, organizacji i stowarzyszeń skorzystały z prawa wyborczego w tegorocznych wyborach samorządowych, dziękuję wszystkim za zaangażowanie i wkład w debatę o mieście.

Pragnę ukłonić się państwu radnym. Zarówno tym, którzy od wielu już kadencji angażują się w pracę samorządu, jak też osobom debiutującym w tej roli. Zapraszam do wspólnej pracy w poczuciu odpowiedzialności za dalszy rozwój Zabrza. Wierzę, że ponad podziałami politycznymi będziemy w stanie zjednoczyć się w pracy dla dobra mieszkańców i miasta.

Na forum Rady Miasta chcemy aktywnie uczestniczyć w procesie przekształcania dawnego ośrodka przemysłu ciężkiego w nowoczesne miasto przyjazne mieszkańcom, otwarte i gościnne. I do pracy tej wszystkich serdecznie zapraszam.

Jedną z wizytówek Zabrza jest medycyna...

I dlatego ważnym jest ugruntowanie rozpoznawalnej marki naszego miasta jako ośrodka nowoczesnej medycyny oraz centrum naukowego, dydaktycznego i wdrożeniowego w zakresie innowacyjnych technologii medycznych. Oznacza to dalszą rozbudowę Szpitala Miejskiego, gdzie powstają nowe oddziały ze Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym czy też kontynuację świadczenia wysokiej jakości usług medycznych przez Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka. Istotny jest rozwój dobrej współpracy ze Śląskim Centrum Chorób Serca, sztandarową placówką medyczną, gdzie dziś profesor Marian Zembala, a wcześniej profesor Zbigniew Religa, rozsławia dobre imię Zabrza w kraju i świecie.

Wspieranie inicjatyw Śląskiego Uniwersytetu Medycznego spowodowało między innymi, że rozwija się baza dydaktyczna z rewitalizowanym kampusem w Rokitnicy, a przy placu Dworcowym powstało Centrum Symulacji Medycznej. Wydział Inżynierii Biomedycznej Politechniki Śląskiej tworzy w Zabrzu Centrum Inżynierskiego

Wspomagania Medycyny i Sportu, a Śląskie Centrum Chorób Serca planuje uruchomienie Śląskiego Ośrodka Kliniczno-Naukowego Zapobiegania i Leczenia Chorób Środowiskowych, Cywilizacyjnych i Wieku Podeszłego im. prof. Zbigniewa Religi. To ważne, aby wspólnie tworzyć w Zabrzu silny ośrodek medyczny.

A co czeka nas w obszarze gospodarki?

Utrzymanie klimatu przyjaznego przedsiębiorczości, a także dalszy rozwój specjalnej strefy ekonomicznej. Wspierając konkurencyjność miasta, kosztem 65 milionów złotych pozyskanych ze środków unijnych i budżetu miasta, rozbudowaliśmy infrastrukturę w strefie ekonomicznej, gdzie obecnie kolejne firmy otwierają swoje zakłady i tworzą miejsca pracy. Dziś już zaprosiliśmy tu osiemnaście firm, których inwestycje warte są 300 milionów złotych.

Nadal będziemy przygotowywać wnioski pozwalające aplikować o dofinansowanie z Unii Europejskiej i innych źródeł zewnętrznych na projekty infrastrukturalne, ekologiczne i społeczne. Dotychczas zrealizowaliśmy łącznie ponad 400 projektów, uzyskując 1,3 miliarda złotych dofinansowania. Potwierdza to wskaźnik majątku Zabrza w przeliczeniu na jednego mieszkańca, który w 2007 roku wynosił około 5,5 tysiąca złotych, a w ubiegłym roku przekroczył już 17,5 tysiąca złotych. Efektywne pozyskiwanie funduszy unijnych oraz innych środków zewnętrznych zapewnia dalszy rozwój miasta, które korzystać może z form bezzwrotnego lub umarzalnego dofinansowania.

Fot. UM Zabrze

Grunty przygotowane w specjalnej strefie ekonomicznej kupiło już 18 inwestorów

Nadal będziemy poddawać finanse miasta badaniom niezależnych międzynarodowych agencji ratingowych, aby uzyskać diagnozę dotyczącą perspektywy ekonomicznej Zabrza, która obecnie jest stabilna i gwarantująca perspektywiczny rozwój.

Priorytetem przy tworzeniu budżetu Zabrza było do tej pory wygospodarowanie jak największych środków na inwestycje. Jak będzie w kolejnych latach?

Naszym celem jest wszechstronny rozwój Zabrza. Dzięki inwestycjom majątek gminy wzrósł z poziomu 900 milionów złotych w 2006 roku do ponad 3,5 miliarda złotych obecnie. To oznacza konkretne obiekty, budynki mieszkalne, szpital, szkoły, przedszkola, baseny czy drogi z oczekiwaną od dziesięcioleci, a właśnie rozpoczętą modernizacją ulicy Piłsudskiego. Realizując te projekty inwestycyjne, wciąż dążyć będziemy do poprawy jakości życia w Zabrzu.

Fot. Igor Cieślicki

Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka

Czego możemy się spodziewać w zakresie polityki mieszkaniowej?

Problemy demograficzne kraju dotykają również Zabrze. Na Górnym Śląsku, oprócz typowych obecnie zjawisk demograficznych, zwłaszcza wyjazdu młodych ludzi do bogatszych krajów Unii Europejskiej, mamy do czynienia z jeszcze jednym zjawiskiem. Pracownicy, którzy przyjechali do nas w latach 60. i 70., często wracają w swoje rodzinne strony.

Szansą Zabrza jest stwarzanie tu przyjaznych miejsc do zamieszkania. Celem najbliżej kadencji będzie tworzenie nowej dzielnicy Zabrza. Pomiędzy osiedlem Kopernika, Mikulczycami i Maciejowem ma zamieszkać ponad tysiąc mieszkańców. Uzbrajamy te tereny, aktualnie są budowane nowe drogi. Planujemy przygotować także działki do sprzedaży indywidualnej.

Szansę na rozwój budownictwa mieszkaniowego upatruję także w rządowych programach mieszkaniowych. Nadal będziemy rozwijać budownictwo w ramach systemu budownictwa społecznego ze wsparciem środków z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ważnym aspektem w działalności samorządu jest polityka społeczna...

W minionej kadencji udało się nam utworzyć w Zabrzu miejsca w żłobkach, które w 100 procentach zaspokajają potrzeby mieszkańców. Nadal będziemy wspierać tą działalność. Aktualnie remontowane są żłobki miejskie. Będziemy proponować budowę następnego, przy ulicy Niedziałkowskiego. Istotnym problemem jest wsparcie dla rodzin dzieci niepełnosprawnych. Chcemy powołać i rozwi-

jać dla nich specjalny ośrodek w Biskupicach. Celowe jest także rozwijanie ośrodków wparcia seniorów. Chcemy powoływać i prowadzić kolejne ośrodki dzienne dla seniorów. Zabrze jest jednym z miast, które najlepiej współpracują z organizacjami pozarządowymi w zakresie polityki społecznej. Przeznaczmy na ten cel około 8 mln zł rocznie. Będziemy rozwijać tę współpracę.

A jakie propozycje miasto zamierza przygotować dla młodzieży?
Dużym wyzwaniem będzie dla nas dalsza aktywizacja młodzieży i tworzenie warunków dla jej pełniejszego uczestnictwa w życiu miasta. Jestem przekonana, że wspólnie z młodymi ludźmi uda się nam ożywić centrum miasta oraz zaproponować takie inicjatywy, jak dalsze tworzenie ścieżek rowerowych, skateparków czy przestrzeni dla rekreacji. Działania te mają integrować młodych ludzi i zachęcać ich do spędzania wolnego czasu w Zabrzu.

Zabrze postawiło na rozwój turystyki industrialnej. Czy ten kierunek będzie kontynuowany?
Dla zabrzan dziedzictwo naszych przodków jest bardzo ważną wartością. Dlatego konsekwentnie rewitalizowaliśmy i nadawaliśmy nowe funkcje zabrzańskim zabytkom, udostępniając kolejne obiekty dla celów turystycznych. Wzbogacając Śląski Szlak Zabytków Techniki, zainwestowaliśmy ponad 200 milionów złotych, pozyskując środki bezzwrotne i umarzalne. Dzięki temu nowe życie otrzymały Kopalnia Guido czy Główna Kluczowa Sztolnia Dziedziczna. Na kontynuację takich działań pozyskaliśmy w tym roku kolejnych 59 milionów złotych. Nadal rozwijać więc będziemy zabrzański szlak postindustrialny z rewitalizacją wieży ciśnień i budynku dawnego starostwa powiatowego z historyczną salą witrażową. Turystyka to nie tylko szansa na rozwój miasta i cecha wyróżniająca Zabrze. Pamiętajmy, że jedno nowe miejsce pracy w tej branży generuje powstanie kolejnych czterech w innych sektorach gospodarki.

Nowo wybudowane przedszkole przy ul. Lipowej w Mikulczycach

Fot. Igor Cieślicki

Zabrze należy do miast, które bardzo mocno stawiają na rozwój oferty kulturalnej i sportowej...
Bogate propozycje Filharmonii Zabrzańskiej, Teatru Nowego oraz Domu Muzyki i Tańca lokują nas w czołówce regionu. Tę ofertę uzupełnia aktywna działalność Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Ośrodka Kultury, licznych chórów z Resonans con tutti na czele czy też jednej z niewielu już orkiestr górniczych. Zamierzamy utrzymać pozycję miasta, które dba o zapewnienie licznych propozycji kulturalnych skierowanych dla różnych odbiorców.
Sport jest ważnym obszarem aktywności mieszkańców. Tworząc infrastrukturę dla sportu amatorskiego i rekreacji, nie zapominamy, że Górnik Zabrze jest jedną z marek Zabrza i przyczynia się do rozsławiania miasta w Polsce, Europie i świecie. Podobnie jak sukcesy piłkarzy ręcznych. Wielosekcyjny niegdyś Górnik Zabrze obchodzi właśnie jubileusz 70-lecia istnienia. Jest jedyną polską drużyną piłkarską, która zagrała w finale europejskich rozgrywek. Do tych wspaniałych sukcesów nawiązują dziś piłkarze występujący na nowoczesnej Arenie Zabrze, która jest miejscem życia sportowego, rekreacyjnego czy kulturalnego. Szkoląc młodzież, daliśmy podwaliny pod funkcjonowanie drużyny opartej na młodych i ambitnych zawodnikach. Kontynuacją tego procesu będzie między innymi stworzenie nowoczesnego ośrodka treningowego.

Osiedle przy ul. Żywieckiej

Fot. Igor Cieślicki

Jakie działania miasto planuje w obszarze ekologii?
Kontynuowane będą działania związane z poprawą jakości powietrza, na które w ostatnich dziesięciu latach miasto przeznaczyło około 200 milionów złotych. Walka ze smogiem to nie tylko wymiana źródeł ciepła. To również działania związane z oszczędzaniem energii, zwiększaniem powierzchni terenów zielonych, poprawą stanu dróg i tworzeniem obwodnic miasta, rekultywacją terenów zdegradowanych, edukacją i kontrolą oraz współpracą z instytucjami naukowo-badawczymi.

Ważnym obszarem działania pozostanie gospodarka odpadami komunalnymi wytwarzanymi przez mieszkańców. Na przestrzeni kilku lat system ten dostosowywany był do częstych zmian prawa oraz oczekiwań mieszkańców i zarządców nieruchomości. Mieszkańcom zapewniono szeroki wachlarz usług dodatkowych w ramach opłaty, która jest jedną z korzystniejszych wśród miast na prawach powiatu położonych na terenie metropolii.
Doprowadziliśmy do podjęcia przez spółkę FCC inwestycji hermetyzacji instalacji biologicznego przetwarzania odpadów. W dalszym ciągu przebieg inwestycji będzie monitorowany. Planowany termin zakończenia to lato przyszłego roku.

Fot. Igor Cieślicki

Efekt rekultywacji zdegradowanych terenów nad Bytomką

Jak podsumowałaby zatem Pani program na rozpoczynającą się właśnie kadencję?
Program na bieżącą kadencję bazuje na działaniach konsekwentnie realizowanych przez ostatnią dekadę. Rozwój naszego miasta jest powodem do dumy. Nie można jednak zapominać o pozycji, z której rozpoczynaliśmy pracę. Dzisiaj już mało kto pamięta, że przed dekadą bezrobocie wynosiło ponad 20 procent, a obecnie to około 5 procent. Restrukturyzacja przemysłu ciężkiego, z którym niegdyś utożsamiano Zabrze, przyniosła ogromne koszty społeczne. Udało się jednak spowodować, że tysiące miejsc pracy zlikwidowanych w kopalniach czy zakładach okołogórniczych powstało w innych gałęziach gospodarki związanych z usługami, produkcją opartą o nowoczesne technologie, medycyną, nauką czy turystyką. Musieliśmy się uporać z degradacją ekologiczną terenów poprzemysłowych, rekultywując ponad 180 hektarów wokół Bytomki. Rozwiązywaliśmy poważne problemy społeczne, jak kwestię mieszkań pohutniczych sprzedanych wraz z lokatorami. Zbudowaliśmy system monitoringu wizyjnego. Wymaga on jednak rozbudowy. Dzięki dużemu projektowi, wspieranemu ze środków Unii Europejskiej, zbudowaliśmy w mieście sieć światłowodową. To umożliwi dalszą, sukcesywną rozbudowę naszego systemu monitoringu. Z determinacją przeprowadziliśmy trudne projekty, jak wymiana wodociągów i kanalizacji czy termomodernizacje obiektów użyteczności publicznej. Wykonaliśmy wiele prac remontowych, od układu komunikacyjnego, poprzez placówki oświatowe, po Szpital Miejski. Rewitalizujemy obiekty poprzemysłowe oraz inwestujemy w tworzenie w Zabrzu ośrodka akademickiego. Dbamy o czystość i estetykę miasta.
Teraz przed nami nowe wyzwania. Będziemy pracować dla dobra mieszkańców, którzy są największym potencjałem Zabrza. Opieramy tę pracę o system wartości uniwersalnych, w którego centrum znajduje się rodzina i poszanowanie godności człowieka. Priorytetem samorządu pozostaje ciągła poprawa jakości życia. Miasto to bowiem przestrzeń dla mieszkańców, którzy tworzą wspólnotę. A samorząd ma zabezpieczać potrzeby tej wspólnoty. I dlatego, ponad podziałami, zapraszam do wspólnej pracy dla dobra Zabrza.

Rozmawiał: Igor Cieślicki

Fot. Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu

Trasa wodna w kompleksie Sztolnia Królowa Luiza

ZABRZANIE UCZCILI SETNĄ ROCZNICĘ ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

Podziękowaliśmy za wolność

Koncerty, wystawy i zawody sportowe to tylko niektóre z inicjatyw wpisujących się w zabrzańskie obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Ich głównym elementem były uroczystości zorganizowane 11 listopada na placu Warszawskim i w kościele św. Anny. Akademie, podczas których wspólnie śpiewano hymn, odbywały się również w szkołach i przedszkolach.

Fot. UM Zabrze

Uroczystości na placu Warszawskim

Fot. UM Zabrze

– Odzyskanie niepodległości to dla nas, Polaków, ogromna radość, powód do dumy i świętowania – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. *– Bardzo się cieszę, że wspólnie możemy dawać wyraz tej radości. Setna rocznica odzyskania niepodległości to również okazja do wspomnienia tych, którzy oddali życie za nasz kraj i podziękowania za lata, które mogliśmy wykorzystać do budowania wolnej, niepodległej Polski, budowania naszego kochanego miasta* – dodaje.

Wydarzenia wpisujące się w obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości trwały w Zabrzu kilka dni. Dom Muzyki i Tańca zaprosił 9 listopada na koncert „Naszej niepodległej…" z udziałem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Zabrzańskiej oraz chóru Resonans con tutti. Uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 12 w Zabrzu zorganizowali „Marsz dla Niepodległej", w którym wykorzystano elementy gry ulicznej. Wśród przygotowanych zadań znalazło się m.in. ułożenie napisu związanego z obchodzoną rocznicą oraz rozwiązanie testu historycznego. W marszu wzięło udział kilkaset osób, które pokonały dystans prawie dziesięciu kilometrów.

„Pamięć i walka o niepodległą" to tytuł wystawy, jaką od 7 listopada można oglądać w Galerii Café Silesia Muzeum Miejskiego w Zabrzu. Znalazły się na niej m.in. pamiątki związane z Tadeuszem Kościuszką i księciem Józefem Poniatowskim, takie jak popiersia, medale, odznaki i biżuteria patriotyczna. Na ekspozycji znalazły się również pocztówki z motywami patriotycznymi. Wystawę można oglądać do 13 stycznia 2019 r.

„Pomiędzy nadziejami a obawami – rok 1918 na Górnym Śląsku" to z kolei wystawa, którą do 5 stycznia oglądać można w sali Muzeum Miejskiego przy ul. Powstańców Śląskich. Ekspozycja ukazuje wpływ wydarzeń wojennych na typową rodzinę górnośląską, która z jednej strony musiała się zmierzyć z problemem rozłąki z najbliższymi powołanymi do wojska, z drugiej pozostali w miejscu zamieszkania członkowie rodzin musieli zmagać się z życiem codziennym poddanym we wszystkich aspektach szeroko rozumianym celom wojennym.

WG

Fot. UM Zabrze

Okolicznościowe akademie odbywały się w szkołach i przedszkolach

WYJĄTKOWA BARBÓRKA NA POZIOMIE 170 ZABRZAŃSKIEJ KOPALNI GUIDO

Konsekwentnie w stronę UNESCO

Fot. UM Zabrze

Uroczysta msza w kaplicy św. Barbary na poziomie 170 Kopalni Guido

Uroczystą mszą, odprawioną w kaplicy św. Barbary na poziomie 170 Kopalni Guido, zainaugurowane zostały obchody Barbórki przygotowane z okazji wpisania górniczego święta na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

Podczas podziemnej mszy barbórkowej poświęcony został sztandar Muzeum Górnictwa Węglowego. – *W tym roku dosyć wcześnie zaczynamy świętowanie Barbórki, ale jest po temu szczególna okazja* – mówi Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, które koordynowało działania związane z wpisaniem Barbórki na listę dziedzictwa kulturowego. – *Nie chcielibyśmy, żeby Barbórka stała się wydarzeniem muzealnym. Wspólną naszą troską jest to, żeby była świętem żywym, obchodzonym przez górników, ich rodziny i mieszkańców Górnego Śląska. My jesteśmy po to, żeby pomagać przy organizacji i zbierać dokumentację tych obchodów po to, żeby zostało po nas coś dla przyszłych pokoleń* – dodaje.

– *Pielęgnowanie tradycji, przekazywanie ich z pokolenia na pokolenie umacnia śląską tożsamość. Aby budować przyszłość, musimy pamiętać o naszych przodkach. Wpisanie Barbórki na tę prestiżową listę z pewnością zagwarantuje pamięć o górnikach, którzy przez wiele dekad ciężką pracą przyczyniali się do rozwoju całego regionu* – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Uczestnicy uroczystości przenieśli się następnie do hali Pogoń, gdzie osoby zaangażowane w przygotowanie wniosku dotyczącego Barbórki otrzymały repliki wpisu górniczego święta na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Otwiera on teraz drogę do starań o umieszczenie Barbórki na liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Już w październiku tego roku odbyło się w Zabrzu spotkanie Europejskiej Sieci Muzeów Górnictwa Węglowego, w trakcie którego omawiano tę inicjatywę i pomysł dalszych działań w tej sprawie spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Przypomnijmy, że Barbórka obchodzona jest już od ponad 160 lat. Górnicy rozpoczynali ten dzień od modlitwy przed ołtarzami św. Barbary znajdującymi się w kopalnianych cechowniach. Nasi przodkowie przygotowywali się do wyjścia na msze święte. Barbórka stała się dniem wręczania nagród za długoletnią pracę. W jej obchody wpisały się przemarsze orkiestr dętych, karczmy piwne, gwarki czy babski comber.

WG

Fot. Paweł Janicki

Sztandar Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu

Fot. Łukasz Zawada / MGW

Gala związana z dokonaniem nowych wpisów na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego

6 GRUDNIA TO DZIEŃ, NA KTÓRY Z NIECIERPLIWOŚCIĄ CZEKAJĄ WSZYSCY NAJMŁODSI

Nadchodzi Święty Mikołaj

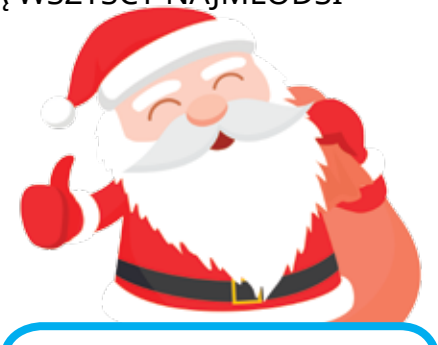

Grudzień to okres, kiedy święty Mikołaj ma pełne ręce roboty. Nie inaczej jest w tym roku. Zapytaliśmy maluchy z Przedszkola nr 19 w Zabrzu, o co w tym roku prosiły Mikołaja, jak przekazały mu swoje życzenia i jak wyglądają ich spotkania z ubranym na czerwono brodatym gościem.

Kuba, 6 lat

– Święty Mikołaj to taki starszy pan, który lubi rozdawać prezenty. Można go poznać po tym, że ma dużą białą brodę i jest ubrany na czerwono. Co roku piszę list do świętego Mikołaja, w którym proszę go o zabawki. Zawsze mam szczęście, bo Mikołaj stosuje się do moich próśb i przynosi mi to, co chcę. Mikołaj ma sanie i renifery, dlatego może przenosić się z miejsca na miejsce i rozdać w jedną noc tyle prezentów.

Jaś, 6 lat

– Święty Mikołaj to pan, który rozdaje prezenty. Czasem, jak dzieci są niegrzeczne, to mogą dostać od niego rózgę. A jak są naprawdę niemiłe, to dostają obierki z cebuli albo ziemniaków za karę. Mnie się to nie zdarzyło, bo jestem grzeczny. Wszyscy wiedzą, że to Mikołaj, bo nosi czapkę z pomponem, ogromną brodę, no i czerwone ubranie. Miałem w tym roku takie marzenie, żeby Mikołaj przyniósł mi klocki lego i mam nadzieję, że tak będzie. Nigdy mnie nie jeszcze nie zawiódł. U nas Mikołaj wchodzi drzwiami i nawet mamy z nim zdjęcia. U innych może wchodzić przez komin, ale my nie mamy komina, więc musi sobie radzić inaczej.

Nikola, 6 lat

– Oczywiście, że przychodzi do mnie święty Mikołaj. Poznaję go po tym, że on daje zapakowane ładnie prezenty. Nie w brzydkiej folii. On zawsze wie, jakie opakowanie prezentu będzie mi się podobać. A przecież nie mówię tego nawet mamie. On po prostu wszystko wie. Mikołaj ma czerwoną czapkę z białym pomponem i białą brodę. Odwiedza wszystkie dzieci i pomagają mu elfy i pani Mikołajowa. On jest miły. W liście do niego rysuję serduszka i Mikołaja.

Martynka, 6 lat

– No pewnie, że do mnie przychodzi święty Mikołaj. Ma czerwoną czapkę, czerwone ubranie i wielkie czarne buty, z takimi jakby pędzlami. Na szyi ma taki kołnierzyk i rękawki wełniane. Do mnie wchodzi przez komin. Nie udało mi się zobaczyć go jeszcze na żywo, bo jest bardzo szybki, ale wiem, jak wygląda, bo żeby się tego dowiedzieć, to specjalnie obejrzałam filmik. W liście do Mikołaja prosiłam o dużo prezentów. W ogóle to mój brat pomagał mi pisać ten list i tyle mi tych prezentów tam wpisał. Na przykład chciałabym dostać Barbie i błyszczyk. Myślę, że dorośli nie dostają prezentów, bo są niegrzeczni. Czasem krzyczą na dzieci, a Mikołaj tego nie lubi i do nich nie przychodzi. On ma tyle prezentów do rozdania, bo robi je w fabryce razem z elfami.

Fabian, 6 lat

– Święty Mikołaj jest bardzo miłym, starszym panem, który daje dzieciom wiele radości, bo przynosi im prezenty. Jego praca od zawsze bardzo się podobała wszystkim ludziom. Ja jeszcze ani razu nie dostałem od niego rózgi, tylko superprezenty. Żeby Mikołaj przyszedł, najlepiej jest narysować list do niego i być oczywiście grzecznym. Potem św. Mikołaj zabiera ten list. Wchodzi do domu kominem, jeszcze go nie widziałem, ale wiem, że przychodzi do mnie. Nie można go z nikim pomylić, bo nosi czerwone ubranie i ma siwą brodę.

Mateusz, 6 lat

– Jestem grzeczny, więc święty Mikołaj do mnie przychodzi, ale tylko z prezentami, żadnych rózg. W tym roku też pisałem do niego list i prosiłem go o zabawki. Mikołaj daje prezenty tylko dzieciom. Dorośli mogą dostać jedynie od aniołka jakiś prezent. Mikołaj ma czerwone ubranie i duży pompon na czapce, duży pas i jest bardzo grubiutki. Twarz ma „ciałową", to znaczy taką, jak my, bo jest człowiekiem przecież. Uwielbia ciasteczka i mleko. Jak ktoś go zobaczy, to go z nikim innym nie pomyli. Może się szybko przemieszczać, bo ma szybkie sanie i renifery, które sypią magiczny pył.

Zdjęcia: Tomasz Jodłowski

Zebrała: **MM**

UROCZYSTA MSZA ODPUSTOWA ZAKOŃCZYŁA OBCHODY 150-LECIA POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA ŚW. ANDRZEJA

Wyjątkowy rok w najstarszej parafii

Kilkunastu księży sprawowało 2 grudnia uroczystą sumę odpustową, która stanowiła zwieńczenie obchodów 150-lecia poświęcenia kościoła św. Andrzeja. Wpisujące się w wyjątkowy jubileusz uroczystości trwały w parafii od wiosny.

Fot. Bogdan Hruby

Eucharystii przewodniczył biskup senior diecezji gliwickiej Jan Wieczorek, który w kazaniu wskazywał na postać patrona parafii – św. Andrzeja Apostoła – zwracając uwagę, że świadectwo jego życia oraz przesłanie, które głosił, pozostają wciąż aktualne. - Warto pamiętać, że biskup Jan Wieczorek w pierwszych latach istnienia diecezji gliwickiej, korzystając z gościnności ówczesnego proboszcza księdza prałata Gerarda Kowolika, mieszkał na plebanii parafii świętego Andrzeja Apostoła – mówi ks. Arkadiusz Kinel, obecny proboszcz parafii św. Andrzeja Apostoła.

Przypomnijmy, że początki tej najstarszej w Zabrzu parafii sięgają XIV wieku. Wzmianki o pierwszym kościele pojawiają się już w dokumentach z 1354 r. Obecny, murowany, neoromański kościół św. Andrzeja Apostoła wybudowano w latach 1863-66. Konsekracji świątyni dokonał 6 maja 1868 r. sufragan wrocławski, bp Adrian Włodarski. W latach 1895-96 dobudowano boczną nawę, obecnie to kaplica Serca Pana Jezusa. Na uwagę zasługuje znajdująca się w prezbiterium, pochodząca z 1943 r., mozaika, która przedstawia Trójcę Przenajświętszą, poczet świętych z centralną postacią Najświętszej Maryi Panny oraz Chrystusa w otoczeniu Apostołów. Parafia św. Andrzeja nazywana jest Matką Zabrzańskich Kościołów. Na przestrzeni lat wyodrębniły się z niej i usamodzielniły lokalie, będące obecnie osobnymi parafiami: św. Anny (1900), NMP Wspomożenia Wiernych w Gliwicach Sośnicy (1911), Ducha Świętego (1926), św. Kamila (1928), św. Józefa (1931), św. Macieja (1936) oraz Niepokalanego Serca NMP (1958). Obecnie parafia św. Andrzeja Apostoła jest jedyną pod tym wezwaniem w diecezji gliwickiej. Należy do niej ponad 10 tysięcy mieszkańców Zabrza.

– *Niektórzy zarzucają nam, że nie jesteśmy najstarszą parafią w mieście, bo starsze są Mikulczyce czy Biskupice, natomiast warto wspomnieć o tym, że gdy nasza parafia powstawała 700 lat temu, to Mikulczyce i Biskupice nie należały do Zabrza* – zwraca uwagę ks. Arkadiusz Kinel.

Uroczystości związane z obchodami jubileuszu trwały przez cały rok. W kwietniu odbyło się wielkanocne spotkanie kapłanów dekanatu zabrzańskiego. 6 maja odprawiona została uroczysta msza, której przewodniczył biskup gliwicki Jan Kopiec. Wówczas poświęcono też ołtarz, w którym zostały złożone relikwie św. Jana Pawła II. Artystyczną oprawę majowego jubileuszu zapewnił Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk". W czerwcu zorganizowane zostały z kolei jubileuszowe spotkania ministrantów, marianek oraz młodzieży zaangażowanej w życie parafii.

MM

Fot. Igor Cieślicki

ZA NAMI TRZECIA KONFERENCJA Z CYKLU „WOLNOŚĆ OD... WOLNOŚĆ DO...”

Pomagają pokonywać własne słabości

„Drogi i rozdroża pokonywania własnych słabości” to hasło listopadowej konferencji z cyklu „Wolność od... Wolność do...”. To już trzecia edycja przedsięwzięcia organizowanego wspólnie przez Wydział Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej, zabrzański samorząd oraz policję. Jego celem jest profilaktyka uzależnień wśród młodzieży.

Ewa Woydyłło-Osiatyńska i Jerzy Górski

Fot. UM Zabrze

– *Najważniejsze w życiu każdego człowieka jest stworzenie mu takich warunków i takiego klimatu, żeby uwierzył w to, że też może czegoś dokonać, coś osiągnąć, dojść do czegoś. Gdyby ktoś kiedyś powiedział mi, że będę biegał, to bym go po prostu uderzył, a Monar pokazał mi, że mogę* – mówił podczas konferencji Jerzy Górski, mistrz świata w podwójnym Ironmanie, działacz społeczny i organizator licznych zawodów sportowych, który w młodości sam zmagał się z nałogiem.

– *Uzależnienie to problem ludzkości, a nie danego miasta czy rodziny* – zwracała uwagę dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska, psycholog i terapeuta uzależnień, autorka m.in. książki „Wybieram wolność, czyli rzecz o wyzwalaniu się z uzależnień”. – *Mówi się, że przynajmniej jedna na dziesięć osób jest szczególnie wrażliwa i właśnie te osoby są wyjątkowo podatne na uzależnienia. Najważniejsze to nauczyć się szukania pomocy, bo jest gdzie po nią sięgnąć. Miejmy świadomość, że Polska ma jeden z najlepszych w Europie systemów pomocy i terapii dla osób uzależnionych. A nie ma na świecie człowieka, który nie mógłby się zmienić. Zmiana jest istotą rozwoju i wolności, a profilaktyka ma nas nauczyć, jak wyzwolić się z tego, co nie pozwala nam kierować swoim życiem* – podkreślała ekspertka.

Cykl konferencji „Wolność od... Wolność do...” to wspólna inicjatywa zabrzańskiego samorządu, Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej oraz Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu. Celem przedsięwzięcia jest uświadomienie młodym ludziom wielowymiarowych negatywnych konsekwencji wszelkiego rodzaju uzależnień, zarówno od alkoholu, nikotyny, narkotyków, dopalaczy, leków, jak i np. nowoczesnych technologii. Wszystkie one utrudniają bowiem lub uniemożliwiają prawidłowe funkcjonowanie psychiczne, fizyczne i społeczne człowieka.

– *Ta konferencja stanowi prosty przekaz dotyczący tego, co powinniśmy robić, żeby nie wpadać w nałogi i jak możemy skorzystać z pomocy innych, kiedy już w tym nałogu się znajdziemy* – mówi prof. Krzysztof Wodarski, dziekan Wydziału Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej.

– *Ogromnie się cieszę, że udało się nam po raz trzeci zorganizować konferencję, która dotyka tak ważnego społecznie problemu, jakim są uzależnienia. Pamiętajmy, że wszystko zaczyna się w naszej głowie i my, i tylko my, jesteśmy autorami tego, co dzieje się w nas i wokół nas* – podsumowuje prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

MM

W LISTOPADZIE PO RAZ SIÓDMY ODBYŁA SIĘ GALA „U NOS W MIKULACH”

Maluchy z Mikulczyc na scenie

W Młodzieżowym Domu Kultury nr 1 w Zabrzu odbyła się 20 listopada VII Gala Rady Dzielnicy Mikulczyce „U nos w Mikulach”. Podczas koncertu swoje talenty i umiejętności zaprezentowali najmłodsi mieszkańcy dzielnicy.

Przygotowane przez dzieci występy

Fot. UM Zabrze

Na scenie wystąpiły maluchy z Przedszkola nr 1, Przedszkola nr 35, Przedszkola nr 56, Przedszkola „Tęcza” oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 24, Szkoły Podstawowej nr 26, Szkoły Podstawowej nr 27 oraz Zespołu Szkół nr 10. W programie znalazły się m.in. scenki z życia mieszkańców Śląska, pokazujące ich szacunek do wiary, rodziny, ojczyzny oraz solidnej i rzetelnej pracy. Zwieńczeniem gali był koncert założonego w Mikulczycach młodzieżowego chóru Resonans con tutti. Gala „U nos w Mikulach” nie ma charakteru konkursu. To prezentacje przygotowane przez kultywujące gwarę dzieci z lokalnych szkół.

GOR

TRWA MODERNIZACJA REGIONALNEJ INSTALACJI PRZETWARZANIA ODPADÓW KOMUNALNYCH

Hermetyzacja idzie pełną parą

Fot. FCC Polska

Prace są prowadzone zgodnie z przyjętym harmonogramem

TAKIE SĄ LICZBY:

15 mln zł
to koszt modernizacji zakładu

2 lata
trwało uzyskanie wszystkich dokumentów umożliwiających rozpoczęcie prac

10 miesięcy
to szacowany czas realizacji inwestycji

Pełną parą idą prace związane z hermetyzacją Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych w Zabrzu. Budowane są nowe tunele kompostownicze, powstają prefabrykowane elementy poszczególnych obiektów oraz sieć kanalizacyjna. Efekty prowadzonych robót mieszkańcy odczują już wiosną.

– *Przykry zapach zniknie, a cała inwestycja nie spowoduje jakiegokolwiek zwiększenia ilości przetwarzanych odpadów* – podkreśla Paweł Szewczyk, prezes spółki FCC Polska, która jest właścicielem Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych przy ul. Cmentarnej. Hermetyzacja obiektu ruszyła we wrześniu tego roku. Realizacja projektu to efekt działań podejmowanych wspólnie przez spółkę FCC oraz zabrzański samorząd. – *Naszym celem jest zniwelowanie uciążliwego zapachu. Aby jednak modernizacja zakładu stała się możliwa, należało pokonać długą drogę uzyskiwania wymaganych prawem decyzji i pozwoleń* – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik, która już w styczniu 2017 r. powołała zespół do współpracy przy realizacji projektu modernizacji Zakładu Segregacji i Kompostowni Odpadów w Zabrzu przy ul. Cmentarnej.

Dzięki realizowanemu obecnie projektowi cały proces związany z przetwarzaniem odpadów odbywać się będzie w zamkniętej hali. Powietrze zostanie poprzez system podciśnienia zamknięte w halach i nie będzie emitowane do atmosfery. W obiekcie pojawi się również biofiltr, który będzie oczyszczał powietrze w taki sposób, by nie miało ono żadnych uciążliwości zapachowych.

– *Mówimy o rozwiązaniach, które już działają w Europie i się sprawdziły. Dlatego jestem absolutnie przekonany, że sprawdzą się również w Zabrzu, a uciążliwość związana z przykrym zapachem zniknie* – mówi Björn Mittendorfer, dyrektor generalny FCC Environment CEE Group. Wartość inwestycji, która ma się zakończyć do czerwca przyszłego roku, sięga 15 mln zł. Prace w całości zostaną sfinansowane ze środków Grupy FCC Environment CEE.

GOR

Fot. FCC Polska

Efekty hermetyzacji mieszkańcy odczują wiosną przyszłego roku

Fot. FCC Polska

ZA NAMI KONSULTACJE SPOŁECZNE DOTYCZĄCE NIEZWYKLE WAŻNEJ INWESTYCJI DROGOWEJ

Fot. Igor Cieślicki

Centrum przesiadkowe ma ułatwić poruszanie się po Zabrzu

Centrum przesiadkowe oczami mieszkańców

To będzie największa inwestycja drogowa w historii Zabrza! Jej koszt szacowany jest na sto milionów złotych. Budowa centrum przesiadkowego ma znacznie ułatwić i usprawnić poruszanie się po naszym mieście. W październiku i listopadzie na temat jego lokalizacji mogli się wypowiedzieć mieszkańcy.

TAKIE SĄ LICZBY:

100 mln zł

to szacowany koszt budowy centrum przesiadkowego

Badania ankietowe dotyczące lokalizacji centrum przesiadkowego ruszyły w Zabrzu 1 października. Prowadzone były m.in. w instytucjach publicznych, zakładach pracy i w szkołach ponadgimnazjalnych.

– *Ankiety dotyczyły preferencji wyboru środka transportu, oceny zaspokajania potrzeb przewozowych w zakresie częstotliwości, czasu i kosztów przejazdu, standardu podróżowania oraz systemu informacji pasażerskiej istniejącej komunikacji. W ankietach pytaliśmy nie tylko o kryteria wyboru środka transportu, ale także o ponoszone koszty, czas przejazdu, niezawodność, dostępność przestrzenną oraz bezpieczeństwo* – wyjaśnia Łukasz Jaroszek, zastępca kierownika Projektu LPW Sp. z o.o., podkreślając, że spotkania z mieszkańcami są niezwykle cenne, gdyż to właśnie od nich będzie zależało, gdzie usytuowane zostanie centrum przesiadkowe.

Badania terenowe prowadzili ankieterzy, ale kwestionariusze udostępnione zostały również w wersji elektronicznej za pośrednictwem strony internetowej ***www.um.zabrze.pl***. Przygotowane zostały ankiety zarówno dla mieszkańców Zabrza, jak i innych miast, ale podróżujących po Zabrzu.

Efektem zainicjowanego w tym roku projektu ma być stworzenie w Zabrzu jednego lub kilku centrów przesiadkowych.

– *W całej Europie przybywa samochodów, nie inaczej jest w Polsce i na Śląsku. To bardzo ważne, by żyć w mieście, które umożliwia sprawne przemieszczanie się z miejsca w miejsce. Celem realizowanego projektu będzie usprawnienie komunikacji w Zabrzu. Będziemy starali się zachęcać kierowców do przesiadania się na transport publiczny, stwarzając do tego dobre warunki* – mówi prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Dokładny koszt budowy centrum przesiadkowego będzie znany po zakończeniu prac projektowych. Szacowany jest na około 100 mln zł. Prace mają potrwać do 2023 r.

GOR

W EKSPRESOWYM TEMPIE REALIZOWANA JEST NAJNOWSZA INWESTYCJA W SZPITALU MIEJSKIM

Oddział ratunkowy rośnie w oczach

Fot. Szpital Miejski w Zabrzu

Nowy oddział pierwszych pacjentów ma przyjąć w przełomie maja i czerwca przyszłego roku

Oddział ratunkowy Szpitala Miejskiego w Zabrzu nabrał już wyraźnych kształtów. W zewnętrznych ścianach pojawiły się okna, a na szczycie budynku wykonywane jest zbrojenie, które umożliwi wylewanie płyty lądowiska dla helikopterów. Pierwsi pacjenci trafią tu na przełomie maja i czerwca.

– *Prace prowadzone są zgodnie z przyjętym harmonogramem* – podkreśla Andrzej Gottwald, zastępca dyrektora ds. techniczno-administracyjnych Szpitala Miejskiego w Zabrzu. – *Obecnie trwa zbrojenie pod wylewanie płyty lądowiska dla helikopterów. Jednocześnie wewnątrz budynku wykonywane są ścianki działowe oraz poszczególne instalacje, jak elektryczna czy wodno-kanalizacyjna* – dodaje.

– *Prace budowlane rozpoczęliśmy w czerwcu tego roku. Patrząc na ich zaawansowanie, można powiedzieć, że tempo jest imponujące* – mówi dr Mariusz Wójtowicz, prezes Szpitala Miejskiego w Zabrzu. – *Ten projekt nie ogranicza się tylko do zbudowania oddziału ratunkowego z lądowiskiem dla helikopterów. Wiąże się również z przebudową dużej części szpitala i stworzeniem obszaru intensywnego nadzoru nad pacjentem* – dodaje.

Nowe oblicze zyskał Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii Medycznej, który został zmodernizowany i rozbudowany. Obecnie montowany jest tu całkowicie nowy sprzęt, w tym kolumny anestezjologiczne. Przebudowa objęła również izbę przyjęć.

Fot. Szpital Miejski w Zabrzu

Łączny koszt projektu, obejmujący prace budowlane i wyposażenie obiektu, sięga 30 mln zł. – *Inwestycje w ochronę zdrowia to jeden z priorytetów dla naszego samorządu. Od lat modernizujemy Szpital Miejski. Wykonaliśmy jego termomodernizację oraz zbudowaliśmy Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka. Budowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego to kolejny etap rozwoju placówki. Inwestycja umocni markę miasta na medycznej mapie aglomeracji i kraju* – mówi prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Szpitalny Oddział Ratunkowy zapewni większe bezpieczeństwo nie tylko mieszkańcom Zabrza, ale i regionu. Podobnego obiektu nie ma bowiem w okolicznych miastach. A warto pamiętać, że zabrzański szpital usytuowany jest pomiędzy autostradami A1 i A4 oraz Drogową Trasą Średnicową i drogą krajową nr 88. Poszkodowani w wypadkach będą więc mogli liczyć na błyskawiczną pomoc. Z lądowiska ma również korzystać usytuowane w pobliżu Śląskie Centrum Chorób Serca. Budowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego ma się zakończyć w marcu przyszłego roku. Pierwsi pacjenci trafią tu na przełomie maja i czerwca. Obecnie trwają starania, by zabrzański szpital mógł pełnić rolę szpitala urazowego. – *Województwo śląskie, które należy do największych w Polsce, ma w tej chwili trzy szpitale urazowe: w Bielsku-Białej, Częstochowie oraz na granicy Katowic i Sosnowca. Chcielibyśmy, by, na mocy decyzji ministra zdrowia, szpital urazowy w Zabrzu został powołany jesienią 2019 roku* – podsumowuje prezes Mariusz Wójtowicz.

GOR

Fot. Szpital Miejski w Zabrzu

Szpitalny Oddział Ratunkowy powstaje na dziedzińcu między dwoma skrzydłami szpitala

ZA NAMI XXVIII EDYCJA KONKURSU „PO NASZYMU, CZYLI PO ŚLĄSKU”

Prezydent Zabrza Honorowym Ślązakiem Roku 2018

Fot. UM Zabrze

Wyróżnienie odbiera prezydent Małgorzata Mańka-Szulik

Tytuł Honorowego Ślązaka Roku otrzymała w tym roku prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. Kapituła przyznała wyróżnienie m.in. w podziękowaniu za troskę o dziedzictwo naszego regionu oraz zaangażowanie w działania na rzecz stworzenia metropolii. Prezydent Zabrza dołączyła w ten sposób do elitarnego grona wcześniejszych laureatów, wśród których są m.in. prof. Marian Zembala, Franciszek Pieczka czy abp Damian Zimoń.

– *Konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku” to bez wątpienia święto naszego regionu, jego tradycji i kultury. Gratuluję wszystkim uczestnikom* – mówi prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. – *Tytuł Honorowego Ślązaka Roku to dla mnie powód do dumy i jednocześnie zobowiązanie do dalszej pracy na rzecz naszego regionu i jego mieszkańców. Bardzo dziękuję za to wyróżnienie* – dodaje.

Kapituła zwróciła m.in. uwagę na determinację i zaangażowanie prezydent Zabrza w walkę o ocalenie zabytków kultury materialnej regionu. – *Zabrze jest dziś miastem stawianym jako przykład wykorzystywania obiektów poprzemysłowych i rewitalizacji przestrzeni miejskiej. Małgorzata Mańka-Szulik jest inicjatorką oraz koordynatorką Metropolitalnego Święta Rodziny, inicjatywy propagującej ponadczasowe normy moralne, edukację i upowszechnianie tematyki prorodzinnej w mediach. Dzięki jej osobistemu zaangażowaniu prace nad ustawą o związku metropolitalnym w województwie śląskim przyniosły wymierny finał* – usłyszeliśmy w laudacji na cześć laureatki.

Podczas zorganizowanej 18 listopada w Domu Muzyki i Tańca gali poznaliśmy także laureatów XXVIII już edycji konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku”. – *Myśmy byli wychowywani, teraz dzieci się chowie.*

SKŁAD KAPITUŁY PRZYZNAJĄCEJ TYTUŁ HONOROWEGO ŚLĄZAKA ROKU

Piotr Uszok
prof. Jerzy Buzek
dr Jan Olbrycht
ks. prof. Stanisław Puchała
prof. Jan Malicki
Henryk Grzonka
dr Bożena Cząstka-Szymon
senator Maria Pańczyk-Pozdziej

HONOROWI ŚLĄZACY ROKU:

Franciszek Pieczka
abp Alfons Nossol
Wojciech Kilar
Gerard Cieślik
abp Damian Zimoń
prof. Marian Zembala
Józef Skrzek

Fot. UM Zabrze

Edyta Kowalska

Fot. UM Zabrze

Norbert Rusin

Elżbieta Kobiór

Fot. UM Zabrze

Dawniej do kościoła ludzie się oblykali, dziś się seblykają – mówiła w swoim monologu debiutująca w konkursie Edyta Kowalska, 51-letnia gospodyni rolna z Tarnowskich Gór, mama dwóch córek i syna. – *Jeśli dzieci wracają do domu, to znaczy, że ten dom był dobry, bo za nim tęsknią* – podkreśla zwyciężczyni konkursu.

Debiutantami byli także pozostali laureaci: 60-letni Norbert Rusin ze Smolnicy pod Gliwicami, były górnik kopalni Knurów, zdobywca drugiej nagrody oraz 58-letnia Elżbieta Kobiór, gospodyni domowa z Bierunia. – *Moja córka dwa lata temu została Młodzieżową Ślązaczką Roku, a mój mąż w zeszłym roku był półfinalistą. Postanowiłam w tym roku dołączyć do nich. Jesteśmy typowymi Ślązokami. Od urodzenia wychowywaliśmy się w rodzinie śląskiej, ze śląskimi tradycjami i właśnie to pielęgnujemy i przekazujemy dalej. To bardzo ważne* – uśmiecha się Elżbieta Kobiór, która na finał konkursu przyszła z rekwizytem – nudelkulą służącą do wałkowania ciasta. Zapewniała, że przed takim narzędziem respekt ma każdy chłop. Proponowała nawet eksportować to niekuchenne używanie nudelkuli na całą Polskę. Policjantki zamiast służbowej pałki nosiłyby nudelkulę, miałaby ją też marszałek Sejmu. Norbert Rusin podkreślał z kolei, że trzeba w życiu mieć dwie świętości: Ponboczka i familijo. Wtedy reszta miłości, która jest w człowieku, rozleje się na innych; sąsiadów, znajomych, na całą Polskę.

Jak podkreślali jurorzy, poziom tegorocznych uczestników był bardzo wysoki. – *Monologi mają piękną linię fabularną, z wprowadzeniem, kulminacją i piękną puentą. Pod tym względem stoją na coraz wyższym poziomie. Natomiast jeśli chodzi o bogactwo form wyrazowych, moje notatki pęcznieją, bo każdy rok przynosi pod tym względem niespodzianki i słowa, których nie używałem przez lata i nagle znów je słyszę* – mówi prof. Jan Miodek, zasiadający w jury obok ks. prof. Jerzego Szymika i dr. Jana Olbrychta.

– Ten konkurs jest odpowiedzią na nasze duchowe, psychiczne, śląskie potrzeby. Także od strony humoru, którego bardzo potrzebujemy, by żyć, bo człowiek potrzebuje uśmiechu na co dzień. Konkurs syci naszą gwarę, w jakiś sposób ją rozwija, pokazuje pewne standardy. Pokazuje, że przy pomocy gwary można wyrazić również rzeczy bardzo głębokie. Niejeden z tych monologów to monolog poważny, pełen patosu, opowiadający o wartościach najwyższych, takich jak miłość, życie, cierpienie, śmierć – zwraca uwagę ks. prof. Jerzy Szymik.

Tytuł Młodzieżowej Ślązaczki Roku trafił tym razem do 16-letniej Pauliny Herzog z Krzanowic koło Raciborza **MM**

Fot. UM Zabrze

Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik odbiera z rąk ministra Mariusza Błaszczaka projekt ustawy metropolitalnej

Fot. Igor Cieślicki

Prezydent Zabrza i arcybiskup Damian Zimoń podczas inauguracji Metropolitalnego Święta Rodziny

Fot. Tomasz Jodłowski

Otwarcie trasy wodnej w Sztolni Królowa Luiza

POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA NAGRODZIŁA KOMPLEKS SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA

Zabrzańska sztolnia w

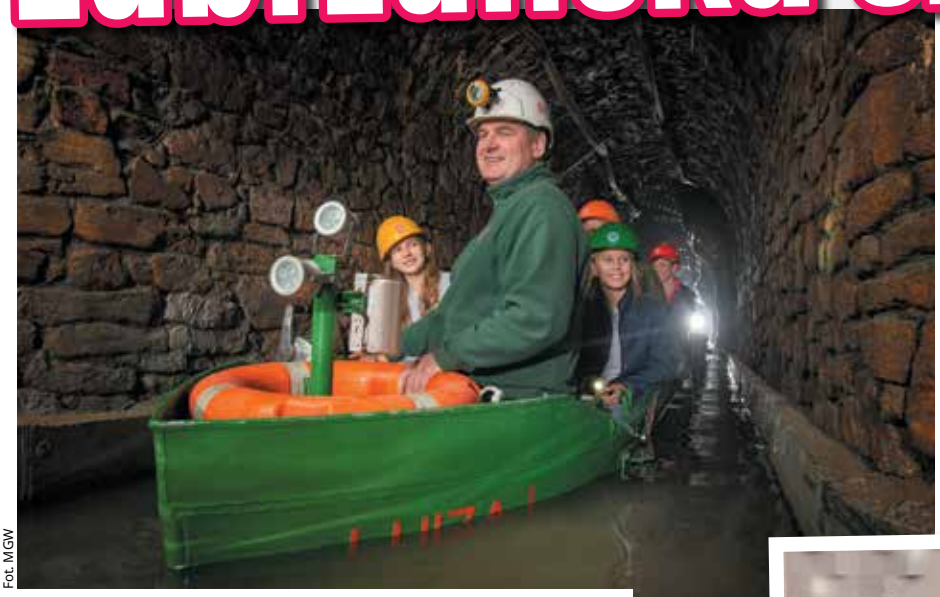

Fot. MGW

Rejs 40 metrów pod ulicami Zabrza dostarcza niesamowitych wrażeń

TAKIE SĄ LICZBY:

150 tysięcy
osób odwiedza co roku zabrzańskie obiekty położone na szlaku zabytków techniki, docelowo ta liczba ma się podwoić

10 km
podziemnych tras czeka na turystów

Mamy powody do dumy! Kompleks Sztolnia Królowa Luiza otrzymał, przyznany przez Polską Organizację Turystyczną, certyfikat „Najlepszy Produkt Turystyczny 2018 roku". Znaleźliśmy się w wyjątkowo prestiżowym gronie, ponieważ podobnymi wyróżnieniami uhonorowano w tym roku m.in. należący do pereł polskiej architektury pałac w Wilanowie czy też niezwykle malowniczy spływ przełomem Dunajca.

– *Spływ Dunajcem od lat zachwyca turystów zarówno z Polski, jak i zagranicy. Historia pałacu w Wilanowie sięga drugiej połowy XVII wieku. Prace nad udostępnieniem turystom naszej sztolni rozpoczęliśmy zaledwie dziesięć lat temu i już znaleźliśmy się w tak wyjątkowym gronie, wśród największych polskich pereł* – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Organizowany przez Polską Organizację Turystyczną konkurs ma na celu wyłonienie najbardziej atrakcyjnych, nowatorskich i przyjaznych dla turystów obiektów oraz ich popularyzację, a także wspieranie inicjatyw, których efektem jest tworzenie produktów turystycznych. Tegorocznych laureatów poznaliśmy podczas gali zorganizowanej w Warszawie 26 listopada. Jak podkreślają przedstawiciele POT, Zabrze wyróżnia ma mapie województwa śląskiego liczba obiektów, które przed laty służyły gospodarce, a dziś przyciągają turystów. Unikatowe w skali kraju i Europy są takie miejsca, jak Kopalnia Guido czy wyróżniona certyfikatem Sztolnia Królowa Luiza.

– *Czerpiąc z dziedzictwa poprzemysłowego naszego miasta, nadajemy nowe funkcje kopalniom i innym przestrzeniom postindustrialnym. Pielęgnujemy historię i tradycję regionu, a zarazem pokazujemy naszym gościom jego wyjątkowość* – mówi prezydent Małgorzata Mańka-Szulik. – *W tym właśnie celu ciągle rozbudowujemy ofertę turystyczną, kulturalną oraz rekreacyjną zarówno na*

Podziemna wędrówka to dla zwiedzających niezwykła przygoda

Fot. MGW

w prestiżowym gronie!

Fot. Marcin Białek / wikipedia.org

Muzeum Powstania Warszawskiego nagrodzono Złotym Certyfikatem

Prezentowane na trasie maszyny

Fot. MGW

powierzchni, jak też pod ziemią – dodaje Śmiało można powiedzieć, że Zabrze to dwa miasta. Jedno widać gołym okiem. Aby zobaczyć drugie, trzeba wybrać się w podróż pod ziemię do Kopalni Guido lub kompleksu Sztolnia Królowa Luiza. Z roku na rok zainteresowanych tymi propozycjami jest coraz więcej. Według danych Śląskiej Organizacji Turystycznej, zabrzańskie obiekty są jednymi z najchętniej odwiedzanych na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

– *Pokazujemy to, co charakterystyczne dla Śląska, czyli pracę górnika. Prezentujemy narzędzia oraz maszyny górnicze. Goście mogą zobaczyć na własne oczy pracę kombajnu górniczego, wsiąść do podwieszanej kolejki czy wybrać się na szychtę. Warto przekonać się samemu, co kryją mroki naszych kopalń* – zachęca Bartłomiej Szewczyk, dyrektor Muzeum Górnictwa Węglowego.

Przypomnijmy, że w ramach MGW funkcjonują Kopalnia Guido z trzema poziomami zwiedzania, salą koncertową i podziemnym pubem oraz kompleks Sztolnia Królowa Luiza. To około 10 km podziemnych tras. Najnowszą z nich turyści pokonują częściowo łodziami, płynąc 40 metrów pod centrum Zabrza. Oferta obejmuje także Łaźnię Łańcuszkową czy też przygotowany z myślą o młodszych gościach Park 12C, który przybliża m.in. zagadnienia związane z ziemskimi żywiołami.

GOR

Fot. Pienińskie Centrum Turystyki

Spływ przełomem Dunajca

Pałac w Wilanowie został wzniesiony w latach 1681–1696 dla króla Jana III Sobieskiego

Fot. Marcin Białek / wikipedia.org

FUNDACJA ROZWOJU KARDIOCHIRURGII PO RAZ 27. ZAPROSIŁA NA GALĘ „SERCE ZA SERCE"

W podziękowaniu przyjaciołom i darczyńcom

Fot. UM Zabrze

Artyści Opery Śląskiej na scenie Domu Muzyki i Tańca

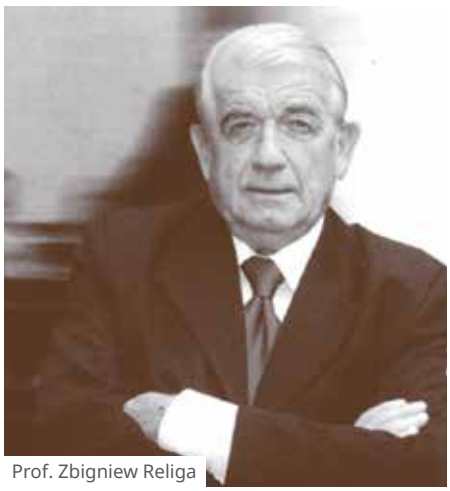

Prof. Zbigniew Religa

Fot. UM Zabrze

Okazją do uhonorowania i złożenia podziękowań najhojniejszym darczyńcom i przyjaciołom Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi była zorganizowana 16 listopada gala „Serce za serce". W części artystycznej, na scenie Domu Muzyki i Tańca, wystąpili artyści Opery Śląskiej.

– *Te koncerty to już tradycja, przypominająca o pracy bardzo wielu ludzi na rzecz polskiej kardiochirurgii. Nie tylko osób pracujących w samej fundacji, ale też tych, którzy jej pomagają, firmom i instytucjom. Z drugiej strony to po prostu wielkie święto wszystkich związanych z kardiochirurgią w Polsce* – mówi dr Grzegorz Religa, kardiochirurg, syn prof. Zbigniewa Religi.

– *Nasza fundacja prowadzi jedyny na świecie niepaństwowy i niekomercyjny instytut naukowo-badawczy. Jego działalność zależna jest od wsparcia sponsorów czy pozyskiwania jednego procenta podatku. Bez tego nie moglibyśmy istnieć. Tym koncertem wszystkim dziękujemy* – mówi dr Jan Sarna, dyrektor Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii im. Profesora Zbigniewa Religi. – *Najważniejszym wydarzeniem w naszej fundacji w 2018 roku było zakończenie prac konstrukcyjnych nad robotem medycznym RobinHeart. To urządzenie unikalnej, polskiej konstrukcji, nad którym pracował interdyscyplinarny zespół naukowców z wielu ośrodków. Przygotowujemy się do fazy komercjalizacji tego urządzenia* – dodaje. W najbliższym czasie jednym z najważniejszych zagadnień będzie zintensyfikowanie prac nad pediatrycznymi komorami wspomagania serca.

– *Bardzo miło jest pomagać. Trzeba szukać każdej okazji, by ta pomoc płynęła nie tylko z kasy firmy, ale również poprzez różne inicjatywy społeczne lub charytatywne. Każda pomoc, komukolwiek i gdziekolwiek, jest dla nas ważnym elementem naszej działalności prospołecznej w różnych obszarach. Wspieramy domy dziecka, jak i osoby starsze, uczestniczymy w wielu różnorodnych akcjach społecznych* – mówi Dariusz Lizak z firmy Jurajska z Postępu, do której trafiła statuetka „Serce za serce".

Medal im. prof. Zbigniewa Religi został tym razem przyznany Jackowi, Jadwidze i Maciejowi Mollom z Łodzi za kontynuowanie i rozwijanie rodzinnych tradycji w polskiej kardiochirurgii. – *W zasadzie to ja powinienem taki medal dać szpitalowi* – podkreśla prof. Jacek Moll, syn legendarnego prof. Jana Molla, który w 1969 r. podjął się pierwszej w Polsce transplantacji serca. Niestety, pacjent zmarł po kilku godzinach. – *Profesora Religi nie ma już z nami, ale wciąż czuję do niego ogromną wdzięczność za to, co zrobił dla całego naszego zespołu. Stwarzał taką atmosferę, że nie liczyliśmy w ogóle czasu i godzin, które spędzamy w pracy. Profesor Religa stworzył coś wspaniałego, co funkcjonuje do dzisiaj* – dodaje.

Laureatem tegorocznej Nagrody im. prof. Zbigniewa Religi został zajmujący się transplantologią płuc zespół pod kierownictwem Marka Ochmana. To jednostka złożona z młodych osób, która powstała dopiero w tym roku, a już udało się jej wykonać 24 udane przeszczepy. W przyszłym roku ma ich być ponad 40. – *Obiecujemy, że będziemy rozwijać się w szybkim tempie, by dostać się do europejskiej czołówki w tej dziedzinie* – podkreśla Marek Ochman.

Listopadową galę uświetniły najpiękniejsze arie, duety i fragmenty chóralne pochodzące z dzieł znajdujących się w repertuarze Opery Śląskiej. **WG**

Fot. UM Zabrze

Laureaci statuetek „Serce za serce"

Fot. UM Zabrze

Uhonorowana Medalem im. prof. Zbigniewa Religi rodzina prof. Jana Molla

W KATOWICACH TRWA SZCZYT KLIMATYCZNY ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

W obronie przed globalnym ociepleniem

Fot. © cop24.gov.pl

Arnold Schwarzenegger i prezydent RP Andrzej Duda podczas szczytu klimatycznego w Katowicach

Do 14 grudnia potrwa w Katowicach 24. Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Zmian Klimatu. W tzw. COP24 bierze udział około 30 tysięcy gości z prawie dwustu krajów. Celem przedsięwzięcia jest wypracowanie wspólnych działań zapobiegających zmianom klimatu i związanemu z nimi globalnemu ociepleniu.

– *Sądzę, że nie można wyobrazić sobie lepszego miejsca dla wypracowania wspólnego stanowiska wszystkich państw w sprawie polityki klimatycznej niż Polska. Nasz kraj w ciągu ostatnich trzydziestu lat ograniczył emisję gazów cieplarnianych o 30 procent przy jednoczesnym, ciągłym wzroście gospodarczym. Inwestujemy w nowe technologie i innowacje, chociażby w elektromobilność* – mówi Michał Kurtyka, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, który w przededniu oficjalnego otwarcia szczytu przejął obowiązki prezydenta COP od premiera Fidżi, Franka Bainimaramy.

Szczyty klimatyczne ONZ, czyli tzw. COP (Conference of the Parties) to globalne konferencje, podczas których negocjowane są działania na rzecz polityki klimatycznej. Polska dwukrotnie była ich gospodarzem - w 2008 r. w Poznaniu i w 2013 r. w Warszawie. Tym razem wybór padł na Katowice.

– *Organizacja globalnego szczytu klimatycznego to dowód, że nasz kraj dąży do międzynarodowej współpracy. Potrzebujemy jej, gdyż współczesny świat, mimo postępu technologicznego, wciąż boryka się z problemem zaspokojenia podstawowych potrzeb ludzkości. Miliony ludzi żyją bez bezpiecznego dostępu do wody, żywności, energii czy edukacji* – mówił w wystąpieniu inaugurującym dwutygodniową konferencję COP24 prezydent RP Andrzej Duda. – *Wierzę, że odpowiedzialna polityka klimatyczna jest budowana na solidnym fundamencie, który stanowią zrównoważone relacje pomiędzy naturą i technologią, przy jednoczesnym uznaniu godności ludzkiej jako wartości nadrzędnej* – zaznaczał.

O radykalne zmiany zaapelował w Katowicach David Attenborough, słynny brytyjski biolog i popularyzator wiedzy przyrodniczej. Polityków wezwał, by w decyzjach uwzględniali wszystkich ludzi. – *Jeśli nie podejmiemy działań, to nasze cywilizacje upadną, a większość świata naturalnego ulegnie zagładzie* – ostrzegał David Attenborough.

W podobnym tonie wypowiadał się Arnold Schwarzenegger, gwiazdor kina akcji i były gubernator Kalifornii, który w ostatnich latach angażuje się w działania na rzecz ochrony klimatu. Sam jeździ też samochodami elektrycznymi. – *Co roku siedem milionów ludzi umiera ze względu na zanieczyszczenie środowiska, musimy położyć temu kres* – apelował w Katowicach Arnold Schwarzenegger. – *Myślę, że już czas, by lokalni liderzy stali się globalnymi liderami. Musimy wsłuchać się w ich głos i razem pracować dla lepszej przyszłości. Nie wygra się meczu, jeśli najlepszych graczy zostawimy w domu, a więc proszę, błagam – niech lokalni liderzy staną się częścią tej olbrzymiej konferencji. Jeśli tu będziecie, ja też wrócę* – nawiązał gwiazdor do słynnego cytatu z filmu „Terminator".

W ramach szczytu zorganizowane zostało spotkanie „Miasta dla klimatu". W obradach uczestniczyli również przedstawiciele zabrzańskiego samorządu: zastępca prezydenta miasta Katarzyna Dzióba oraz Grzegorz Janecki, główny inżynier miasta. Podczas spotkania przedstawiciele miast złożyli podpisy pod Deklaracją Katowicką, która jest równoznaczna z chęcią wpisania miast do platformy NAZCA – światowej bazy danych o praktycznych działaniach pro-klimatycznych. **GOR**

Fot. UM Zabrze

Przedstawiciele samorządów złożyli podpisy pod Deklaracją Katowicką

KOLEJNE SZKOŁY I PRZEDSZKOLA ZYSKAŁY NOWE OBLICZE DZIĘKI TERMOMODERNIZACJOM

Tu przychodzi się z przyjemnością

Fot. Igor Cieślicki

Przedszkole nr 16

Przedszkole nr 19

Fot. UM Zabrze

Fot. UM Zabrze

Mają ocieplone ściany, nowe okna, drzwi oraz instalacje centralnego ogrzewania. Przedszkola nr 16 i 19 oraz Szkoła Podstawowa nr 29 to kolejne placówki oświatowe objęte programem termomodernizacji. Prace pochłonęły łącznie około siedmiu milionów złotych.

– Serdecznie gratuluję dyrekcji i pracownikom zakończenia prac remontowych. Cieszę się, że wspólnie możemy tworzyć dla naszych najmłodszych mieszkańców wyjątkową atmosferę i takie warunki, w których nauka i zabawa stają się niezwykłą intelektualną przygodą – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

W Przedszkolu nr 19 kompleksowy remont przeszły również łazienki dla maluchów, wykonano łazienki dla personelu w piwnicy oraz na poddaszu budynku. Powstała także wewnętrzna instalacja hydrantowa. Budynek „szesnastki" przy ul. Korczoka 96 zyskał nowe oświetlenie zewnętrzne, wyremontowane zostały także schody wejściowe.

Remont obu przedszkoli kosztował 4,6 mln zł. Z kolei 2,2 mln zł kosztowała termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 29 (wcześniej Gimnazjum nr 29) w Rokitnicy. Elewacja budynku jest teraz biało-niebiesko-czerwona, a to barwy Górnika Zabrze. Logo klubu widnieje na honorowym miejscu na jednej ze ścian budynku.

– Uczniowie z prawdziwą radością przekraczają mury naszej szkoły. Remont oznacza także oszczędności na ogrzewaniu. Przy okazji tej termomodernizacji udało się też wyremontować pomieszczenia na parterze budynku i urządzić tam klasy – mówi Ewelina Lisaj, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 29 w Zabrzu.

W Zabrzu od 2009 r. programem termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej objęto już ponad 40 szkół i przedszkoli. Obecnie prace trwają w kolejnych. Łączna wartość inwestycji sięga 80 mln zł. Dzięki programowi budynki zyskują na estetyce, a koszty ich utrzymania spadają o jedną trzecią. Do atmosfery dostaje się także mniej zanieczyszczeń, co oznacza ograniczanie niezwykle groźnej dla zdrowia niskiej emisji.

WG

Szkoła Podstawowa nr 29

Fot. UM Zabrze

NAJZDOLNIEJSI ZABRZAŃSCY UCZNIOWIE OTRZYMALI STYPENDIA PREZYDENTA MIASTA

Nauka to ich wielka pasja

Fot. UM Zabrze

Wyróżnieni uczniowie w Sali Historycznej ratusza

Z powodzeniem startują w olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Osiągają sukcesy sportowe i artystyczne. Wyróżniający się zabrzańscy uczniowie otrzymali w listopadzie stypendia prezydenta miasta. Uroczystość odbyła się w Sali Historycznej ratusza.

– *Gratuluję tegorocznym stypendystom. Jestem pełna podziwu dla waszych osiągnięć, pasji i zainteresowań. Trzymam kciuki za dalszy rozwój i realizację ambitnych planów. Gratuluję także rodzicom, nauczycielom i dyrektorom* – podkreśla prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik.

Stypendium prezydenta miasta mogą otrzymać uczniowie, którzy są m.in. laureatami olimpiad i konkursów przedmiotowych. Wnioski mogą zgłaszać dyrektorzy szkół lub nauczyciele, rodzice lub opiekunowie prawni oraz pełnoletni uczniowie. Spośród prawie 30 wniosków, które wpłynęły w roku szkolnym 2018/2019, Stypendialna Komisja Rekomendacyjna wyłoniła dziesięcioro kandydatów do stypendium. Prezydent Małgorzata Mańka-Szulik przyznała także nagrodę specjalną dla wybitnie uzdolnionych uczniów klas gimnazjalnych i szkół ponadgimnazjalnych, którzy wykazują wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie nauki.

– *Kiedy patrzymy na tych młodych ludzi i ich dokonania, to naprawdę serce rośnie* – uśmiecha się Ewa Wolnica, naczelnik Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Zabrzu. – *Warto tych uczniów pokazywać. Ich przykład sprawia, że chętnych do otrzymania stypendium przybywa* – dodaje.

– *Na pewno czujemy dumę* – mówi Paweł Kurzelowski z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 11 w Zabrzu, jeden ze stypendystów. – *Droga, którą wybraliśmy, chęć doskonalenia się, na pewno nie jest łatwa, więc takie chwile są tym bardziej miłe* – dodaje.

– *To dla nas ogromne wyróżnienie* – podkreśla Anna Wlisłocka z tej samej szkoły. – *Bardzo dobrze, że zostały docenione osoby, które specjalizują się w różnych dziedzinach* – dodaje.

– *To wielka radość również dla nauczycieli, gdy ich uczniowie są honorowani w taki sposób* – zwraca uwagę Magdalena Kaernbach-Wojtaś, dyrektor ZSO nr 11. – *Wiadomo, że uczymy się dla siebie, ale każdy się cieszy, gdy jego trud zostaje doceniony. A stypendium to piękna forma nagrody, dzięki której można zarówno dalej się rozwijać, jak i trochę odpocząć od nauki* – dodaje.

GOR

NIE ŻYJE PROFESOR KAZIMIERZ CZYŻEWSKI

Odszedł wybitny chirurg

Był wybitnym specjalistą w zakresie chirurgii klatki piersiowej. W listopadzie pożegnaliśmy prof. Kazimierza Czyżewskiego, zasłużonego lekarza związanego przez lata z zabrzańskim wydziałem Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Prof. Kazimierz Czyżewski kierował przez lata Kliniką Chirurgii Klatki Piersiowej Wydziału Lekarskiego w Zabrzu Śląskiej Akademii Medycznej w Katowicach. Był wybitnym uczonym, którego wkład i zasługi w dziedzinie chirurgii ogólnej, torakochirurgii oraz traumatologii klatki piersiowej były znane i niezwykle cenione zarówno w kraju jak i zagranicą.

W latach 1974-1980 r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora ds. klinicznych Międzywydziałowego Instytutu Chirurgii Śląskiej Akademii Medycznej, a od 1978 do 1981 r. był prorektorem ds. klinicznych uczelni. Należał do Krajowego Zespołu Specjalistycznego w dziedzinie chirurgii ogólnej, był konsultantem wojewódzkim ds. chirurgii oraz konsultantem regionalnym ds. chirurgii klatki piersiowej. Za swoje zasługi otrzymał między innymi Krzyż Kawalerski OOP, Złoty Krzyż Zasługi, odznakę „Za wzorową pracę w służbie zdrowia" oraz liczne nagrody przyznane przez ministra zdrowia oraz rektora uczelni.

Prof. Kazimierz Czyżewski zmarł 31 października. Został pochowany na cmentarzu parafii św. Józefa w Zabrzu. **MM**

W ROCZNICĘ TRAGICZNYCH WYDARZEŃ

80 lat temu miała miejsce kryształowa noc

W listopadzie minęło 80 lat od tzw. nocy kryształowej, czyli pogromu Żydów zainicjowanego przez władze nazistowskich Niemiec. Tragiczne wydarzenia nie ominęły również ówczesnego Zabrza.

Ruiny synagogi w Zabrzu po jej spaleniu w „noc kryształową" (Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Gliwicach)

Według danych na dzień 10 października 1932 r., w ówczesnym Hindenburgu mieszkało 130 975 osób. Niecały procent mieszkańców stanowili Żydzi. W całym mieście było ich 1160. Zdecydowana większość z nich, bo aż 1027, mieszkała w centrum Zabrza. Poza tym 107 Żydów mieszkało w Zaborzu i 26 w Biskupicach.

Trzy miesiące później, 30 stycznia 1933 r., władzę w Niemczech przejął Adolf Hitler, stojący na czele NSDAP (Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników). Pierwszą ogólnoniemiecką akcją antyżydowską nowej władzy był bojkot żydowskich sklepów, lekarzy i adwokatów przeprowadzony w sobotę 1 kwietnia 1933 r. Miał on miejsce również w Zabrzu. Pod wpływem presji międzynarodowej kolejną akcję, wyznaczoną na środę 5 kwietnia, wstrzymano.

Zanim do tego doszło, 31 marca w sąsiednich Gliwicach z pracy w domu towarowym DEFAKA zwolniony został Franz Bernheim. Firma ta poczuła się zagrożona ewentualnymi skutkami bojkotu i dzień wcześniej podjęła decyzję o zwolnieniu wszystkich żydowskich pracowników w całej sieci swoich domów towarowych. F. Bernheim był jednym z trzech Żydów zwolnionych w Gliwicach. 7 kwietnia tegoż roku ogłoszono ustawę o reorganizacji kadry urzędniczej, która w paragrafie trzecim wyłączała z niej Żydów. W kolejnych przepisach ograniczano możliwości pracy lekarzy, adwokatów, sędziów i nauczycieli. W tej sytuacji udało się namówić Franza Bernheima do złożenia skargi do Ligi Narodów. Petycja złożona została 12 maja 1933 r. Zawarto w niej wyliczenie aktów prawa niemieckiego, które były sprzeczne z postanowieniami Polsko-Niemieckiej Konwencji Górnośląskiej z 15 maja 1922 r., zawartej po podziale Górnego Śląska. Część trzecia konwencji poświęcona była ochronie mniejszości (niemieckiej w Polsce i polskiej w Niemczech). Ostatecznie Niemcy zostały zobowiązane do przywrócenia na Górnym Śląsku stanu prawnego sprzed 1 kwietnia 1933 r. Sam F. Bernheim w grudniu 1935 r. zawarł ugodę z firmą DEFAKA i otrzymał odszkodowanie w wysokości 1600 Reichsmarek.

Dzięki takiemu rozstrzygnięciu Rady Ligi Narodów, aż do końca obowiązywania wspomnianej wyżej konwencji, czyli do 15 lipca 1937 r., na Górnym Śląsku, a więc i w Zabrzu, swoją praktykę mogli prowadzić żydowscy adwokaci i notariusze (Kurt Berger, Kurt Böhm, Felix Guthaner, Martin Lentschütz, Josef Schaefer, Martin Schindler) oraz lekarze i stomatolodzy (Emil Baumgart, Gustav Fischer, Artur Weinstein, Erich Eisner, Rosa Glaser, Alfred Loewenstein, Jakob Perl, Hans Wohlgemuth, Georg Werner, Richard Tuch, Ernst MichaelisHerbert Pollack, Erich Haendler, Günther Elias). Z dobrodziejstw konwencji skorzystało małżeństwo lekarzy Elfriede i Karl Danziger, mieszkające w Brzegu. Karl urodził się w Zabrzu i w połowie grudnia 1933 r. wraz z rodziną wrócił do rodzinnego miasta, gdzie mógł w dalszym ciągu prowadzić praktykę lekarską.

Kolejnymi działaniami o charakterze antyżydowskim były ustawy norymberskie uchwalone przez Reichstag 15 września 1935 r. Ustawa o obywatelstwie Rzeszy stwierdzała, że obywatelem Rzeszy jest tylko obywatel krwi niemieckiej i pokrewnej, który swym zachowaniem dowodzi, że jest skłonny i nadaje się do wiernego służenia Narodowi Niemieckiemu i Rzeszy Niemieckiej. W ustawie o ochronie krwi niemieckiej i honoru niemieckiego zabroniono zawierania małżeństw między Żydami a obywatelami krwi niemieckiej i pokrewnej, zabroniono współżycia pozamałżeńskiego między Żydami a obywatelami krwi niemieckiej i pokrewnej. Ponadto Żydom nie wolno było zatrudniać w gospodarstwie domowym obywatelek krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej 45. roku życia oraz wywieszać flag Rzeszy i flag narodowych. 14 listopada 1935 r. wydano rozporządzenie do ustawy o obywatelstwie Rzeszy. Określono w nim, że żydowskim mieszańcem jest ten, który ma jednego lub dwóch rasowo pełnożydowskich dziadków/babek, zaś Żydem ten, kto ma przynajmniej troje rasowo pełnożydowskich dziadków. W rozporządzeniu stwierdzono, że Żyd nie może być obywatelem Rzeszy, a tylko obywatel może być posiadaczem pełni praw politycznych, wykonywać prawo głosu w prawach politycznych i obejmować urząd publiczny. W tej sytuacji żydowscy urzędnicy odchodzą w stan spoczynku 31 grudnia 1935 r. Nie dotyczyło to nauczycieli w żydowskich szkołach publicznych.

W pierwszych latach rządów nazistowskich liczba Żydów w Zabrzu spadała stosunkowo nieznacznie. W październiku 1933 r. mieszkało ich tu 1081, rok później 1064. 1 stycznia 1937 r. w Zabrzu było ich jeszcze 1039, a w ciągu roku liczba ta spadła do 920. W 1937 r. w społeczności tej zmarło 16 osób, zawarto trzy małżeń-

stwa, urodziło się tylko dwoje dzieci. Ponad sto osób opuściło Zabrze, w tym część wyjechała poza granice Niemiec. Dzieci poniżej 14. roku życia było 139. W Zabrzu mieszkało 149 samodzielnych kupców, 32 urzędników, 22 studentów, 23 rzemieślników, sześciu robotników, trzy pomocnice domowe. W związku z nasilającą się akcją „aryzacji" gospodarki Żydzi sprzedali 13 firm, a 23 zlikwidowano. Akcja ta nasiliła się w następnych latach. W ręce Niemców przeszły m.in. huta szkła W. Eisnera i młyn H. Haendlera.

Prześladowania Żydów w Zabrzu miały początkowo charakter jednostkowy. 29 maja 1936 r. zginął tragicznie lekarz-stomatolog dr Arthur Robert (Cohn). W 1916 r. ożenił się z ewangeliczką Margarethe Fredling i sam przyjął jej wyznanie, zmienił także nazwisko na panieńskie swojej matki. W czasie podróży służbowej zginął w nie do końca wyjaśnionych okolicznościach. W nekrologu podano, że zmarł na zawał serca; w księdze pogrzebów parafii ewangelickiej w Zabrzu zapisano, że zmarł gwałtowną śmiercią przez utopienie; zaś w formularzu Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie, przeznaczonym dla ofiar Holocaustu, jego wnuk napisał, że został on zamordowany w Baden-Baden. W kwietniu 1937 r. Elise i Richard Kaiser, właściciele gospody w Zaborzu, popełnili samobójstwo. Tak samo zakończyła życie w sierpniu 1938 r. Rosa Teuber. Dokładnych przyczyn tych kroków nie znamy, choć prawdopodobnie związane one były ze stale pogarszająca się sytuacją i prześladowaniami. W czerwcu 1938 r. aresztowano, a następnie wywieziono do obozu koncentracyjnego, 13 zabrzańskich Żydów: Leopolda Fleischera, Georga Fröhlicha, Heinricha Hechta, Willi Heymanna, Erwina Heymanna, Josefa Jaschkowitza, Waltera Herzberga, Maksa Koltona, Bernharda Niessenholza, Kurta Ungera, Samuela Morgensterna i Nathana Schirokauera.

17 sierpnia 1938 r. ukazało się drugie rozporządzenie w sprawie wdrożenia ustawy o zmianie nazwisk i imion. W celu identyfikacji, wszystkim żyjącym w tym czasie w III Rzeszy Żydom nadano drugie imię; mężczyznom Israel, kobietom Sara. Żydzi mieli zgłosić się w tym celu w odpowiednich urzędach stanu cywilnego i lokalnej policji. W księgach urodzeń i małżeństw naniesiono odpowiednie adnotacje, a Żydzi mieli obowiązek używania tych imion w transakcjach prawnych i handlowych. Przepisy te weszły w życie z dniem 1 stycznia 1939 r.

Po I wojnie światowej w Zabrzu osiadło kilka rodzin Żydów pochodzących z ziem polskich. Byli oni zorganizowani w Verband polnischer Juden in Deutschland, na czele którego stali Oskar Weißberger i Iser Rosenbaum. W nocy z 28 na 29 października 1938 r. naziści przystąpili do masowego wysiedlania z Rzeszy Żydów posiadających obywatelstwo polskie. Z Zabrza wysiedlono 48 osób. Wśród wypędzonych z Niemiec była rodzina Herszela Grynszpana, który powodowany chęcią odwetu, 7 listopada 1938 r. postrzelił Ernsta von Ratha, pracownika ambasady niemieckiej w Paryżu. Rath zmarł 9 listopada, a jego śmierć naziści wykorzystali do wzniecenia kolejnej kampanii antysemickiej.

W nocy z 9 na 10 listopada w całych Niemczech doszło do pogromu ludności żydowskiej, w wyniku którego zginęło 91 Żydów, spalono 171 synagog, w obozach koncentracyjnych osadzono 26 tysięcy Żydów. „Noc kryształowa" odbyła się również w Zabrzu. Spalono istniejącą od kwietnia 1873 r. synagogę, zatrzymano 114 Żydów, z których 95 przewieziono następnie do obozu w Buchenwaldzie.

Wszystkie te wydarzenia spowodowały znaczne zmniejszenie się liczby Żydów w Zabrzu. W 1939 r. było ich już tylko 554. Mimo trudności z uzyskaniem wiz, emigrowali oni do państw Ameryki Południowej, USA, Francji, Holandii. Wyjeżdżali legalnie, bądź przemycani byli do Palestyny. Kilkoro zabrzańskich dzieci wyjechało dzięki „Kindertransportom", akcji, w trakcie której Wielka Brytania przyjęła ok. 10 tysięcy żydowskich dzieci. Ostatni zabrzańscy Żydzi opuścili III Rzeszę już po wybuchu II wojny światowej.

Kiedy 20 stycznia 1942 r. na konferencji w Wannsee zadecydowano o wymordowaniu Żydów, co eufemistycznie nazwano rozwiązaniem kwestii żydowskiej, zdecydowano tym samym o losie Żydów zabrzańskich. W kwietniu 1942 r. było ich w Zabrzu jeszcze 413. Początkowo proponowano przeniesienie ich do baraków, co miało spowodować zwolnienie 104 mieszkań dla rodzin wielodzietnych. Ostatecznie wywieziono ich najprawdopodobniej do Auschwitz i getta w Theresienstadt. Ponieważ nie zachowały się listy deportacyjne z terenu Zabrza, nie wiemy dokładnie kiedy i dokąd udawały się poszczególne transporty. Po tej akcji, mającej miejsce w maju i czerwcu 1942 r., w Zabrzu mieszkało 37 osób narodowości żydowskiej. Były to najprawdopodobniej osoby pozostające w związkach małżeńskich z obywatelami Rzeszy i ich dzieci. Część z nich przeżyła i jeszcze przez jakiś czas mieszkała po wojnie w Zabrzu.

Piotr Hnatyszyn
Muzeum Miejskie w Zabrzu

W SETNĄ ROCZNICĘ

Bohaterscy obrońcy Lwowa

Obchody 100. rocznicy obrony Lwowa przed wojskami ukraińskimi zorganizowali w Zabrzu członkowie lokalnego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. Uroczystości rozpoczęła msza odprawiona 24 listopada w kościele św. Anny.

Uroczystości przy kościele św. Anny

Fot. UM Zabrze

Po nabożeństwie pod krzyżem pamięci i obeliskiem z ziemią z cmentarza Orląt Lwowskich na łyczakowskiej nekropolii złożone zostały kwiaty. W Domu Parafialnym przy kościele św. Anny wystąpił zespół teatralny „Nie przeszkadzaj" ze Szkoły Podstawowej nr 30 oraz Zespół Regionalny „Mikołowianki" pod dyrekcją Androniki Krawiec z Miejskiego Domu Kultury w Mikołowie.

Przypomnijmy, że konflikt ukraińsko-polski narastał od końca XIX w. Na sile zaczął przybierać pod koniec I wojny światowej na skutek ukraińskich dążeń niepodległościowych. Sposobna dla Ukraińców sytuacja do przejęcia polskiego Lwowa nadarzyła się w 1918 r., kiedy to następował kres istnienia państwa austro-węgierskiego. Bohaterscy obrońcy Lwowa zniweczyli te plany.

22 listopada 1918 r. wojska ukraińskie zostały wyparte ze Lwowa po ataku obrońców miasta oraz odsieczy Wojska Polskiego. W polskich szeregach walczyło blisko 1,5 tysiąca młodych ludzi, którzy nie ukończyli 17. roku życia. Nazwano ich Orlętami Lwowskimi.

GOR

Emocje malowane **światłem**

Jesteśmy spółką działającą na polskim rynku od 1992 roku, oferując profesjonalne oświetlenie oraz elementy dekoracyjne sezonowe i okolicznościowe. Działamy w sposób kompleksowy; udzielając konsultacji technicznych, wykonując projekty dekoracji na zlecenie klienta, dostarczając gotowe elementy.

Posiadamy własną produkcję elementów dekoracyjnych i wyrobów z igliwia. Zapewniamy montaż, demontaż, magazynowanie i serwis elementów oświetleniowo - dekoracyjnych. Naszymi klientami są galerie i centra handlowe, agencje reklamowe, urzędy miast, zakłady gospodarki komunalnej, hotele, banki i wiele innych instytucji.

Jesteśmy z **Zabrza!**

Chcesz **udekorować swoją** przestrzeń?
Skontaktuj się z nami +48 32 630 18 20

www.ipb-decoration.eu

Zabrzańskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Pogodnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego
Nowego Roku 2019
Mieszkańcom Zabrza
oraz współpracującym Firmom
życzą

Zarząd, Rada Nadzorcza
oraz Pracownicy ZPWiK Sp. z o.o.

Zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w ciepłej,
rodzinnej atmosferze
oraz pomyślności
w Nowym Roku

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

życzą Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
Zabrzańskiego Przedsiębiorstwa
Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.

14 GRUDNIA 1948 r. POWSTAŁ GÓRNIK ZABRZE

Siedem dekad sportowej legendy

Mecz na Górniku na przełomie lat 40. i 50.

Czternaście tytułów piłkarskiego mistrza Polski, sukcesy lekkoatletów i bokserów. Dokonania zawodników Górnika Zabrze można by wymieniać długo. Okazja do wspomnień i wzruszeń przed nami. W grudniu mija bowiem 70 lat od momentu, gdy z połączenia Zjednoczenia, Skry, Concordii i Pogoni powstał Górnik Zabrze.

Zabrze pod koniec 1948 r. W mieście istnieje kilka, ledwie raczkujących klubów sportowych. Nie może być inaczej, skoro miasto dopiero od niespełna czterech lat jest w granicach Polski. Pewnie dlatego żaden z nich nie ma jeszcze wielkich tradycji, choć trzeba pamiętać, że Pogoń Zabrze przejęła wielu doskonałych piłkarzy, trenerów, ale też bazę po Preussen Zabrze, najsilniejszym klubie miasta w okresie międzywojennym. Był czas, kiedy Preussen zostawało mistrzem południowo-wschodnich Niemiec.

Miasto nie jest zniszczone wojną, choć ogromny majątek z licznych kopalń, hut i koksowni wywieźli Sowieci. Podobnie jak setki zabrzańskich górników, by pracowali w kopalniach na Wschodzie. Z kolei ze Wschodu wciąż przyjeżdżają repatrianci z dawnych kresów, dla których Zabrze będzie nowym domem.

W kraju coraz silniejsza jest władza komunistów, którzy dążą do centralizacji wszystkich sfer życia, także sportu, który jest oparty głównie o związki zawodowe. To dlatego na podatny grunt trafia pomysł Juliana Gajdzickiego, by z niewielkich klubów Zabrza stworzyć jeden silny, który będzie wizytówką miejscowego górnictwa. A trzeba pamiętać, że w przyłączonym do Polski Zabrzu jest najwięcej kopalń w kraju.

Gajdzicki kocha sport. Chodzi po górach, jest przewodnikiem tatrzańskim. Urodził się na Syberii, w czasie wojny dostał się do armii generała Władysława Andersa. Z Anglii przyjeżdża do Polski, wybiera Zabrze. Dostaje mieszkanie przy ul. Wolności, nad halą, w której ćwiczą gimnastycy. To blisko dzisiejszej hali Pogoń. Jego sąsiadem jest Maksymilian Grzywocz, pierwszy sportowy idol miasta. To doskonały bokser, który pięć razy z rzędu sięga po mistrzostwo kraju.

Mecz Górnika z Manchesterem United w Chorzowie...

...i w Manchesterze

Gajdzicki, mając zielone światło władz, organizuje spotkanie czterech klubów – Zjednoczenia, Skry, Concordii i Pogoni. Ta pierwsza gra już mecze na stadionie przy Roosevelta, gdzie jeszcze w 1947 r. stacjonowały czołgi sowieckie. Kluby nie chcą fuzji, wielu działaczy uważa, że po-

wstanie sztuczny twór i zabierze się im autonomię. Najbardziej na „nie" jest Pogoń, która ma bardzo dobry zespół piłkarski. Do fuzji jednak dochodzi.

Katowicki „Sport" pod koniec listopada 1948 r. pisał: „GZKS (Górniczy Zakładowy Klub Sportowy) Górnik będzie posiadał bardzo dobrą sekcję piłkarską, jedną z najsilniejszych w Polsce sekcji lekkoatletycznych, silne sekcje: pływacką, bokserską, gimnastyczną, piłki ręcznej, tenisa, pingpongową i szereg innych". W ostatnich dniach roku ta sama gazeta zamieściła informację, że powstał „najsilniejszy liczebnie i organizacyjnie klub sportowy w Polsce, liczący 12 sekcji, kilka tysięcy członków czynnych i wspierających, dysponujący wszelkimi urządzeniami sportowymi łącznie z pięknym miejskim stadionem". To Górnik Zabrze, wtedy z przedrostkiem GZKS. Herb nie jest taki, jak obecnie, choć oczywiście są symbole górnicze w czarnym kółku, czyli żelazko i pyrlik. Dziś są ważnym elementem herbu, który zna wielu kibiców futbolu w Europie.

Józef Kaczmarczyk, wychowanek Pogoni od początku w Górniku

Innej nazwy raczej być nie mogło, skoro klub miał być wizytówką najsilniejszych związków zawodowych w Polsce, czyli związków górniczych. W zniszczonym wojną kraju węgiel ze Śląska był jedyną nadzieją na odbudowę i rozwój. W styczniu 1949 r. odbył się mecz pływacki Górnika z Gromem Gdynia, a 20 marca 1949 r. piłkarze nożni Górnika zagrali pierwszy mecz o punkty. Rywalem były rezerwy Szombierek Bytom (2:1). Górnik, którego pierwszym trenerem był Ginter Pawełczyk, w tabeli przejął dorobek punktowy Pogoni Zabrze. Gola numer jeden w oficjalnym meczu strzelił Werner Niesterok. Nikt wtedy nie przypuszczał, że jeszcze po 70 latach Górnik będzie najbardziej utytułowanym klubem piłkarskim w kraju. Pierwszy tytuł mistrza Polski dla Górnika wywalczył wspomniany bokser Maksymilian Grzywocz w 1949 r., który wcześniej walczył dla Skry. Wiele sukcesów odnosili lekkoatleci, w końcu Hubert Gralka, wtedy jeszcze sportowiec i początkujący trener, był jednym z założycieli klubu. Pierwszym złotym medalistą mistrzostw Polski w LA był dyskobol Henryk Praski (1950). Nie byłoby jednak legendy, gdyby nie piłkarze.

Julian Gajdzicki

– Pamiętajmy, że do Polski po wojnie przyłączono cały Górny Śląsk. Ogromny region z wieloma klubami, gdzie w piłkę na placach grali wszyscy chłopcy. Potencjał był ogromny i powstało miejsce na jeszcze jeden bardzo silny klub obok Ruchu Chorzów. Tym klubem został Górnik Zabrze. Ba, odniósł sukcesy, o jakich inni mogli i do dziś mogą tylko marzyć. Ważny był patronat górnictwa, ale najważniejsi byli ludzie. To oni stworzyli wielkiego Górnika. Warto o tym pamiętać. I dziś życzę Górnikowi mądrych decyzji – mówi honorowy prezes Górnika, docent Zygfryd Wawrzynek.

Dariusz Czernik
Muzeum Miejskie w Zabrzu

Zdjęcia: Muzeum Miejskie w Zabrzu

GÓRNIK BĘDZIE OBCHODZIŁ URODZINY NA ARENIE ZABRZE ORAZ W DOMU MUZYKI I TAŃCA

Fajrowanie na Roosevelta

To będzie wyjątkowy grudzień dla fanów Trójkolorowych! Mija bowiem 70 lat od powstania klubu Górnik Zabrze. Okrągły jubileusz będzie obchodzony zarówno na stadionie przy ul. Roosevelta, jak i podczas gali w Domu Muzyki i Tańca.

Włodzimierz Lubański, Stanisław Oślizło i Hubert Kostka

Fot. Górnik Zabrze

Zabrzanie w tym roku zagrają w roli gospodarza jeszcze dwa mecze. Najpierw z Miedzią (9 grudnia), a już sześć dni później z Arką (15 grudnia). Nie dość, że duża będzie ich sportowa stawka, to jeszcze obie konfrontacje będą miały uroczystą oprawę. Wszystko za sprawą Barbórki oraz 70. urodzin klubu, który powstał 14 grudnia 1948 r. W końcu nie ma w Polsce klubu bardziej kojarzonego z branżą górniczą niż czternastokrotny mistrz Polski z Zabrza, którego wielkie sukcesy, nieosiągalne dla innych polskich klubów piłkarskich, przez dekady były nierozerwalnie związane z węglem kamiennym. Doskonale pamięta te czasy legendarny obrońca i kapitan Górnika Stanisław Oślizło.

– *Nie byłoby wielkiego Górnika bez wsparcia kopalń. Dzięki ich wsparciu udało się stworzyć klub, który w swoim czasie był jednym z najlepszych w Europie. Górnictwo wyniosło nas na szczyty, ale myślę, że od siebie też zrobiliśmy wiele, by wielu pokoleniom ludzi pracujących w kopalniach, a były ich dziesiątki tysięcy, dać wiele powodów do dumy i radości* – mówi nasz rozmówca, który w czasie gry w Zabrzu formalnie był górnikiem, jak zresztą każdy z wybitnych piłkarzy tego klubu. Co ciekawe, Miedź Legnica też związana jest z przemysłem wydobywczym. – *To już tradycja, że w okolicach święta górników są oni wyjątkowymi gośćmi na naszym stadionie. Klub doskonale pamięta, jak wiele zawdzięcza górnictwu. Wierzymy też, że nasi piłkarze sprawią fanom prezent w postaci trzech punktów* – dodaje Stanisław Oślizło. Tego dnia nie będą dziwili kibice w galowych mundurach, klub przygotował też wiele atrakcji dla najmłodszych, a z głośników popłyną doskonale znane górnicze melodie. To jednak nie koniec grudniowego „fajrowania" na Stadionie im. Ernesta Pohla, bowiem w piątek 14 grudnia Górnik będzie obchodził 70. urodziny. Tego dnia, w 1948 r., z połączenia czterech zabrzańskich klubów powstał Górnik Zabrze, wielosekcyjny klub, który w krótkim czasie stał się prawdziwą potęgą.

– *Kibiców już teraz zapraszamy na mecz z Arką Gdynia, który zaplanowano na 15 grudnia o godzinie 18. To będzie święto nie tylko piłkarzy, ale każdego kibica klubu. Mamy potwierdzenie, że tego dnia odwiedzą nas legendy klubu. Na stadionie pojawią się między innymi: Włodzimierz Lubański, Zygfryd Szołtysik, Jerzy Gorgoń, Stanisław Oślizło, Hubert Kostka, Reiner Kuchta, Jan Banaś, Zygmunt Anczok, Waldemar Matysik, Andrzej Pałasz i Ryszard Komornicki. Mógłbym wymieniać bardzo długo, bo z całej Europy zjedzie ponad stu fantastycznych piłkarzy kilku pokoleń. Takiego zlotu piłkarzy nie było w Zabrzu od lat. Tego dnia oficjalnie zakończymy wieszanie wizerunków najlepszych w historii w Galerii Sław, więc na koronie stadionu zawisną już wizerunki 25 doskonałych piłkarzy sprzed lat. Mam nadzieję, że będzie to wielkie święto całego Górnika* – mówi Bartłomiej Perek, rzecznik prasowy Górnika.

Z kolei w niedzielę 16 grudnia o godzinie18 w Domu Muzyki i Tańca rozpocznie się wielka gala z okazji urodzin Górnika, podczas której również będzie można spotkać tych wszystkich doskonałych sportowców. Także lekkoatletów, choćby mistrza świata w pchnięciu kulą Edwarda Sarula. W sprzedaży są bilety na to wydarzenie. – *Już dziś proponujemy, by na weekend 15–16 grudnia nic innego nie planować. Dodajmy, że w kolejnym tygodniu, czyli od 17 grudnia, będzie można wybrać się do Galerii Café Silesia w Zabrzu przy ulicy 3 Maja 6 na wystawę „Górnik Zabrze: 70 wydarzeń na 70-lecie wielkiego klubu". Będzie co podziwiać, bowiem w zbiorach muzeum znajduje się mnóstwo cennych eksponatów, które w minionym roku przekazali do muzeum doskonali piłkarze, między innymi Włodzimierz Lubański, Stefan Florenski, Andrzej Pałasz czy Waldemar Matysik* – wylicza Dariusz Czernik, kierownik działu sportu Muzeum Miejskiego w Zabrzu.

(NIK)

NASZA MŁODZIEŻÓWKA AWANSOWAŁA DO PRZYSZŁOROCZNYCH MISTRZOSTW EUROPY U-21

Polska zagrała w Zabrzu z Portugalią

Fot. Jerzy Przybysz

W obu meczach zagrał Szymon Żurkowski

Trzynaście tysięcy osób zasiadło na trybunach Areny Zabrze podczas rozgrywanego 16 listopada meczu reprezentacji naszego kraju do lat 21 z Portugalią. Stawką był awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy UEFA EURO U-21.

Biało-czerwoni ulegli młodszym kolegom Cristiano Ronaldo 0:1, ale w rewanżu nie pozostawili złudzeń, kto jest lepszy. Pewnie wygrali 3:1 i to właśnie polska młodzieżówka zagra w przyszłym roku na boiskach Włoch i San Marino. Naszymi rywalami w grupie będą Włosi, Hiszpanie i Belgowie.

– *Wyszliśmy na boisko zdeterminowani. Nie mieliśmy nic do stracenia. W drugiej połowie pojawiły się nerwy, ale pokazaliśmy, że potrafimy wygrywać w takich okolicznościach. Mogliśmy stworzyć sobie nawet więcej sytuacji, gdyby było więcej spokoju w wyprowadzeniu piłki. Wtedy mogłoby skończyć się nawet wyższym wynikiem. To mój pierwszy sukces w reprezentacji. To fantastyczne uczucie, a jeszcze lepsze, bo wygraliśmy na wyjeździe, gdy rywale już chyba byli pewni awansu* – podkreśla Szymon Żurkowski z Górnika Zabrze, który zagrał w obu meczach z Portugalią i miał spory udział w dwóch bramkach zdobytych przez naszą reprezentację. Pomocnik Górnika najpierw wywalczył rzut rożny, po którym Bielik zdobył pierwszą bramkę, a następnie celnie dośrodkował do kapitana zespołu, Dawida Kownackiego, który podanie „Zupy" zamienił na bramkę. Trzeci gol padł po kontrze z prawej strony boiska. Świetnym podaniem popisał się Kapustka, a akcję wykończył Szymański. W drugiej połowie Polacy umiejętnie się bronili. Portugalię stać było jedynie na bramkę honorową, którą zdobył Diogo Jota, którego doskonale pamiętamy z meczu w Zabrzu.

Przyszłoroczne młodzieżowe mistrzostwa Europy potrwają od 16 do 30 czerwca. Trzymamy kciuki za biało-czerwonych!

WG

Fot. Jerzy Przybysz

Mecz z Portugalią oglądało w Zabrzu 13 tysięcy osób

Fot. Jerzy Przybysz

ZSM
Niech ten wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia
przyniesie wiele szczęścia i radości, a nadchodzący Nowy Rok
spełni wszystkie Państwa plany i marzenia.
Mieszkańcom i Kontrahentom życzenia składają Rada
Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Radosnych i spokojnych
świąt Bożego Narodzenia
spędzonych w gronie najbliższych
oraz zdrowia i sukcesów
w Nowym Roku
ETIQUE
BOUTIQUE
Zabrze, ul. Sobieskiego 22
Znajdź nas na Facebooku:
Facebook.pl/EtiqueBoutique

PO SERII ZWYCIĘSTW TRÓJKOLOROWI UMOCNILI SIĘ NA DRUGIM MIEJSCU W TABELI

Dobra passa naszych szczypiornistów

Fot. Jerzy Przybysz

Mecz z Gwardią Opole był dziesiątym z rzędu spotkaniem Górnika bez porażki

Trwa dobra passa zabrzańskich szczypiornistów. Na koniec listopada podopieczni trenera Rastislava Trtika mogli pochwalić się serią dziesięciu meczów bez porażki, co zapewniło im drugie miejsce w tabeli. Trójkolorowi ustępują jedynie drużynie PGE Vive Kielce.

Do meczu z Gwardią Opole w dwunastej kolejce superligi zabrzanie podeszli z chęcią rewanżu za majową porażkę w play offach i wyeliminowanie z walki o medale. Tym razem Górnik wszedł w mecz lepiej i zwyciężył 32:25. Konfrontacja z Gwardią była dziesiątym z rzędu spotkaniem Górnika bez porażki. W tej liczbie jest też piękna wygrana, i to na boisku rywala, z Orlenem Wisłą Płock oraz Azotami Puławy u siebie. Trójkolorowi do tych rezultatów podchodzą jednak z dystansem.

– *Mamy nauczkę po zeszłym sezonie i trener zwraca nam często uwagę, żeby się nie podpalać wynikami. Graliśmy bardzo dobrze w poprzednich miesiącach, potem przyszły kontuzje i wszystko się posypało. Jeszcze nic nie wygraliśmy, najważniejsze dopiero przed nami* – podkreśla skrzydłowy Górnika Zabrze Jan Czuwara.

Póki co kontrakt z Górnikiem przedłużył trener Rastislav Trtik. Aktualna umowa obowiązywała do czerwca 2019 r. Decyzją zarządu klubu współpracę przedłużono o kolejny rok. – *W umowie zawarliśmy jednak opcję o możliwym dalszym przedłużeniu współpracy już jesienią przyszłego roku* – tłumaczy prezes Bogdan Kmiecik.

WG

Fot. Jerzy Przybysz

Kibice Trójkolorowych mają powody do zadowolenia

ŻYCZENIA

1

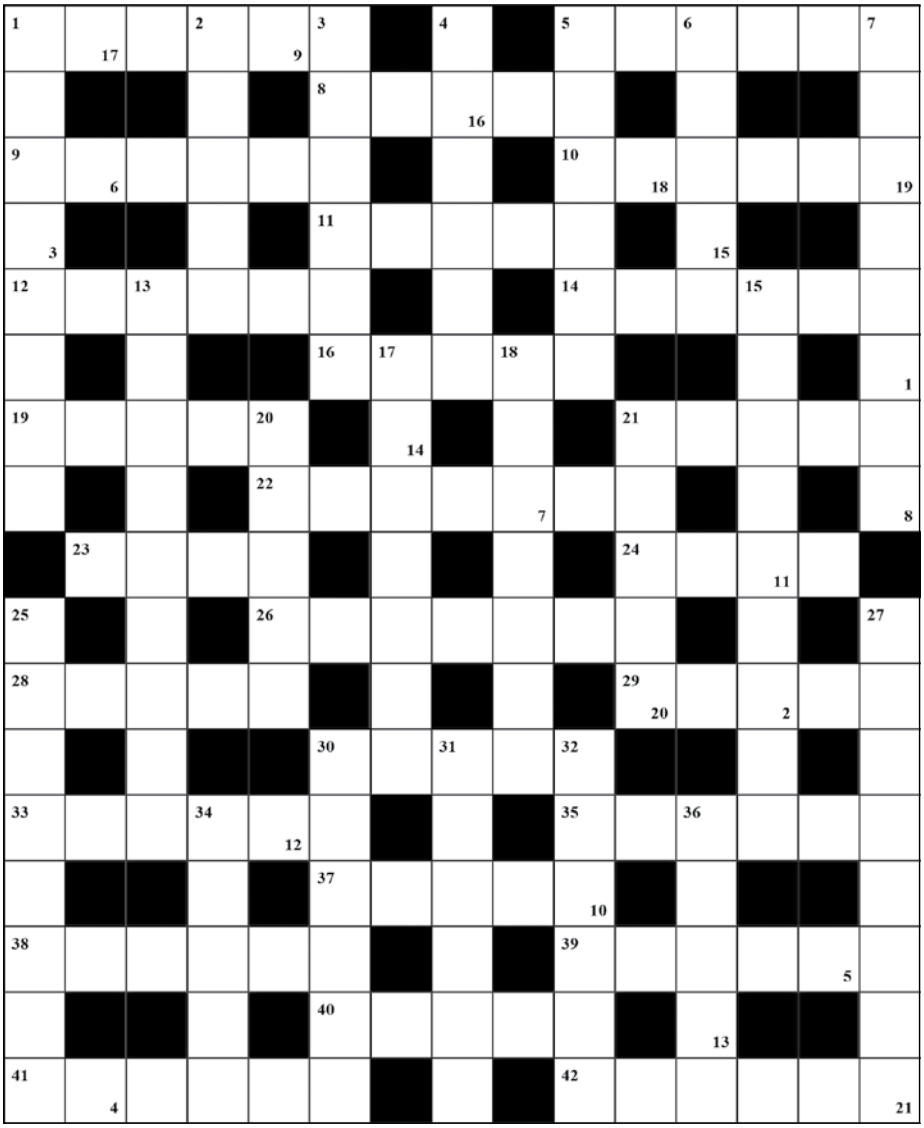

Poziomo: 1 – kwiatek do niego nie pasuje, 5 – wafel, 8 – czerwony klejnot, 9 – sklep z magistrami za ladą, 10 – konanie, 11 – pływalnia, 12 – białe lub czerwone jako przynęta na ryby, 14 – konie lub belgijsko-francuskie góry, 16 – książka z mapami, 19 – zeszycik na zapiski, 21 – krótkie wiosło, 22 – spotkanie zuchów, 23 – Aleksander dla kolegów, 24 – sznurek do odpalania ładunków wybuchowych, 26 – zamieszkują Łotwę, 28 – tłuszcz ze śmietany, 29 – areszt, więzienie, 30 – telewizja ojca Rydzyka, 33 – muza, opiekunka astronomii, 35 – zdrobniale o chrząszczu, 37 – duma słonia lub... instrument muzyczny, 38 – orszak, eskorta, 39 – Etna lub Wezuwiusz, 40 – gatunek małpy, 41 – podtrzymują spodnie, 42 – kazalnica.

Pionowo: 1 – akademicka miara czasu, 2 – rzęsisty deszcz, 3 – tytuł szlachecki Aleksandra Fredry, 4 – najgłębsza strefa oceanu, 5 – owoc z pióropuszem, 6 – ptasi śpiewak, krewny słowika, 7 – obyczaje, obrzędy, 13 – malarz scen bitewnych, 15 – Gienio oficjalnie, 17 – serwis społecznościowy, 18 – wroga, napastliwa postawa, 20 – łatwo się tłucze, 21 – kciuk lub wskazujący, 25 – karetka pogotowia, 27 – grota, 30 – japońska mata, 31 – kwiatów, siana lub elektronów, 32 – drobny deszczyk, 34 – szczyt blisko Kuźnic, 36 – pszenny, razowy, na zakwasie...

Rozwiązanie krzyżówki utworzą litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu.

Fotozagadka

2

Fot. Jerzy Przybysz

Zagadka polega na odgadnięciu, gdzie znajduje się prezentowane miejsce.

ROZWIĄZANIA Z PAŹDZIERNIKOWEGO NZS

1. Fortuna kołem się toczy
2. Kościół św. Macieja
3. Guzmania
4. Stanisław Grochowiak
5. Historia to uzgodniony zestaw kłamstw

3

Ach, jak mi smutno!

Ach, j**A**k mi smutno! Mój anioł mnie rzucił,
W dale**K**i odbiegł świat,
I próżno wzyw**A**m, ażeby mi zwrócił
Zabrany marzeń kwiat.
Ach, j**A**k mi smutno! Cień mnie już otacza,
Posępny grobu cień;
Serce się je**S**zcze zrywa i rozpacza,
Szukając jasn**Y**ch tchnień.
Ale na próż**N**o uciszyć się lęka
I próżno przeszłość oskarża rozrzutną...
Cięży już nad nim niewi**D**zialna ręka -
Ach, jak mi s**M**utno!

Aby poznać autora zamieszczonego wiersza,
należy z 9 liter wyróżnionych dużą czcionką ułożyć jego imię i nazwisko.

4

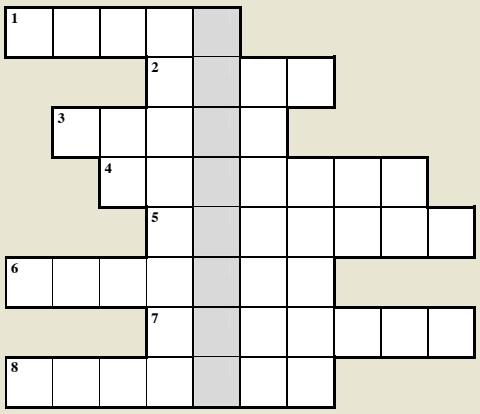

1. zabawka na biegunach,
2. gra na koniach,
3. kupisz je w Agacie lub Black Red White,
4. kuchenny przyrząd do rozdrabniania,
5. atrament naszych dziadków,
6. powodują, że ciasto rośnie,
7. klapsa lub konferencja,
8. nazwa starożytnej Grecji.

Rozwiązaniem jest słowo, które powstanie w zaznaczonej kolumnie.

W biurze kolega pyta kolegę:
– Co tam wycinasz z gazety?
– Notatkę o tym, jak mąż zamordował żonę, bo mu stale przeszukiwała kieszenie.
– I co masz zamiar z tym zrobić?
– Schowam do kieszeni.

Córka do matki:
– Czy twoim zdaniem dziewczyna powinna pozwolić, żeby chłopak już na pierwszej randce dał jej do odrobienia swoją pracę domową?

– Co obecnie mówi policjant, kiedy złapie złodzieja na gorącym uczynku?
– Jesteś aresztowany, paragraf dziesiąty, przykazanie siódme!

Student informatyki chwali się studentowi polonistyki:
– Ja przez ten rok poznałem cztery nowe języki oprogramowania. A ty?
– A ja ze czterdzieści nowych koleżanek.

Przychodzi gruba baba do lekarza. Lekarz pyta:
– Bierze pani te tabletki na odchudzanie?
– Tak, biorę.
– A ile?
– Ile, ile!? Aż się najem!

Lekarz kończy badać kobietę, bierze na stronę jej męża i mówi:
– Nie podoba mi się to, jak pańska żona wygląda.
– Mnie też, panie doktorze – mówi mąż.
– Ale dobrze gotuje i świetnie radzi sobie z dziećmi.

Jasio przychodzi z podwórka cały mokry.
– A co to się stało? – pyta mama.
– Bawiliśmy się w pieski.
– A ty byłeś pieskiem?
– Nie, drzewkiem.

5

R	P	S	O	A	T	K
R	E	W	B	I	N	A

Ł	Ę	B	Y	D
Z	T	Y	A	S

W	S	E						
R	P	J	A	R				

Chochlik drukarski pomieszał literki we wszystkich wyrazach. Trzeba je poprzestawiać tak, aby utworzyły myśl Konfucjusza.

ZA NAMI KOLEJNA KONFERENCJA Z CYKLU „KULTURA EUROPY ŚRODKOWEJ"

O znaczeniu górnictwa na przestrzeni wieków

Fot. Paweł Janicki / Teatr Nowy

Dyskusja panelowa w Teatrze Nowym

„Miasta górnicze i górnictwo w Europie Środkowej" to temat XXII Międzynarodowej Konferencji Naukowej z cyklu „Kultura Europy Środkowej", która w listopadzie odbyła się w Zabrzu. Jej uczestnicy rozmawiali m.in. na temat organizacji ośrodków górniczych oraz metod i technik wydobywczych.

Do Zabrza przyjechali goście z Węgier, Czech, Słowacji, Niemiec oraz wielu ośrodków naukowych działających w naszym kraju. Konferencję zainaugurowano 15 listopada w Teatrze Nowym, gdzie odbyła się dyskusja panelowa z udziałem m.in.: prof. Ewy Chojeckiej, prof. Józefa Dubińskiego, bp. Jana Kopca, dr. Jerzego Markowskiego oraz prof. Marka Szczepańskiego. Mowa była o roli górnictwa w rozwoju miast oraz jego kulturowych i religijnymi aspektach.

– *Nam dzisiaj górnictwo kojarzy się z węglem, ale wcześniej to było coś więcej* – zwraca uwagę prof. Antoni Barciak, historyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego. – *To było górnictwo srebra, ołowiu i ślady tego są istotne. Co więcej, jest nawet taka teza, że państwo polskie, kiedy powstawało, prawie od początku bazowało na srebrze. Bo przecież wymiana odbywała się nie tylko towar za towar, ale również za pieniądze, a one były bite właśnie ze srebra. Z kolei węgiel był położony nieco głębiej. Musimy pamiętać, że górnik nie nazywa się dolnik, tylko właśnie górnik. Dlaczego? Nie był to bowiem wykop w głąb, to były sztolnie i wejście w góry, bo górnik to jest człowiek, który wchodzi w górę, po górach, a tam dopiero były pokłady soli, węgla, miedzi. Natomiast to górnictwo, które nam się kojarzy z głębokimi szybami, to dopiero XVIII wiek* – dodaje.

– *Trzeba robić to, co dzieje się w tej chwili w Zabrzu* – uważa dr inż. Jerzy Markowski, specjalista ds. górnictwa. – *Trzeba z przemysłu wydobywczego uczynić orędzie promocji Śląska, orędzie promocji Zabrza, bo jest coś, o czym my rzadko mówimy, a nawet nie zdajemy sobie z tego za bardzo sprawy. Chodzi o to, że wielopokoleniowe doświadczenia górnicze na Śląsku wykreowały pewną mentalność, która dziś jest bardzo użyteczna i potrzebna młodym ludziom, co widać wtedy, gdy ci młodzi ludzie znajdują pracę poza zawodem górniczym, ale z cechami genetycznie nabytymi przez swoich przodków w górnictwie. Zatem górnictwo się przydaje, nawet jeśli się nie wydobywa węgla* – dodaje Jerzy Markowski.

Przygotowanych w ramach dwudniowej konferencji kilkudziesięciu referatów można było wysłuchać w Teatrze Nowym oraz Łaźni Łańcuszkowej kompleksu Sztolnia Królowa Luiza.

MM

JUŻ OD PONAD 20 LAT

Międzynarodowe konferencje naukowe z cyklu „Kultura Europy Środkowej" odbywają się w Zabrzu od 1997 r. Inspiracją do zorganizowania pierwszej, pt. „Środkowoeuropejskie dziedzictwo św. Wojciecha", było millenium śmierci św. Wojciecha. Konferencje te przyczyniają się do odkrywania naszej tożsamości i poznawania bogatej kulturowo przeszłości. W szerokim kontekście europejskim przybliżają nam historię śląskiej ziemi.

WIĘCEJ O KULTURZE CZYTAJ NA WWW.POKLADYKULTURY.PL

Wydawca: Dom Muzyki i Tańca w Zabrzu. **Adres redakcji:** 41–800 Zabrze, ul. Generała de Gaulle'a 17, tel. 32 271 56 41 wew. 29 lub 45. **Redakcja:** Igor Cieślicki – redaktor naczelny, Magdalena Mionc, Helena Pisarczyk, Waldemar Grudzień. **Projekt i skład:** DMiT. **Zdjęcie na okładce:** Igor Cieślicki, UM Zabrze. **Druk:** Drukarnia „Art–Print", Ruda Śląska.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

TWOJA REKLAMA
w NASZYM ZABRZU SAMORZĄDOWYM
tel.: 32 271 56 41 w. 22
e–mail: marketing@dmit.com.pl

Targowisko Pod Ratuszem

ZARI
Zabrzańska Agencja Realizacji Inwestycji

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności
oraz pogodnych dni w 2019 roku

wszystkim Kupcom i Klientom Targowiska Pod Ratuszem
życzą Zarząd oraz Rada Nadzorcza
Zabrzańskiej Agencji Realizacji Inwestycji Sp. z o.o.

Targowisko Pod Ratuszem – Zabrze, ul. Boboli www.facebook.com/TargowiskoPodRatuszem/

ZBM-TBS ZABRZE

Zdrowych, spokojnych,
pełnych rodzinnego, domowego ciepła
Świąt Bożego Narodzenia,
a także wszelkiej pomyślności
i samych sukcesów
w nadchodzącym Nowym Roku
życzą
Zarząd,
Rada Nadzorcza
i Pracownicy
Zarządu Budynków Mieszkaniowych
Towarzystwa Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. w Zabrzu

ZARZĄDCA roku 2018 * LIDER RYNKU NIERUCHOMOŚCI *

KIERMASZ CHOINKOWY

15-23 grudnia 2018 r.

od 8.00 do 20.00

Dom Muzyki i Tańca

Wesołych Świąt oraz szczęśliwego Nowego Roku

życzą

Dom Muzyki i Tańca

Telewizja Zabrze

Nasze Zabrze Samorządowe

dom muzyki i tańca

tvz TELEWIZJA ZABRZE

Samorządowe Nasze Zabrze